PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

AB

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr | Wtorek, 24 sierpnia 1954 roku | Rok III. Nr 200 (605)

Fiasko konferencji brukselskiej

BRUKSELA. Po 4-dniowych obradach brukselska konferencja ministrów spraw zagranicznych „Małej Europy" — Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburgu — zakończyła się całkowitym niepowodzeniem.

Celem konferencji było przyspieszenie ratyfikacji układu o armii europejskiej, w szczególności przez francuskie Zgromadzenie Narodowe.

Rząd francuski zdając sobie sprawę ze znikomych szans ratyfikowania układu w obecnej jego formie przez Zgromadzenie Narodowe, zgłosił do układu pewne poprawki, które nie zmieniając jego istoty, a zwłaszcza zasady remilitaryzacji Niemiec zachodnich, miały skłonić niektórych chwiejnych deputowanych do opowiedzenia się za armią europejską. Jednak nawet te nieistotne poprawki spotkały się z opozycją pozostałych sygnatariuszy układu paryskiego, popieranych wyraźnie przez Stany Zjednoczone. „Kontrpropozycje" ministra Spaaka anulujące większość „poprawek" francuskich, z uwagi na obecną sytuację wewnętrzną we Francji nie mogły być przez premiera Mendes Francea przyjęte.

Mimo gorączkowych wysiłków, podejmowanych przy akompaniamencie wzmożonej presji USA w celu znalezienia jakiegoś „kompromisu", który dawałby chociażby pozo

(Dokończenie na 2 str.)

Depesze z okazji święta narodowego Rumunii

DO
TOWARZYSZA
DR PETRU GROZY
PRZEWODNICZĄCEGO
PREZYDIUM
WIELKIEGO ZGROMADZENIA
NARODOWEGO
RUMUŃSKIEJ
REPUBLIKI LUDOWEJ
Bukareszt

Z okazji Święta Narodowego, 10-tej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterską Armię Radziecką, proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie najgorętszych pozdrowień Rady Państwa i narodu polskiego dla Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej i narodu rumuńskiego.

Naród polski ożywiony gorącymi uczuciami przyjaźni, śle bratniemu narodowi rumuńskiemu w dniu tej wielkiej rocznicy serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w budowie swej szczęśliwej przyszłości.

Niechaj krzepnie i rozwija się przyjaźń naszych narodów walczących pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego o pokój i socjalizm.

ALEKSANDER ZAWADZKI
PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

* * *

DO
TOWARZYSZA
GHEORGE GHEORGHIU DEJA
PREZESA RADY MINISTRÓW
RUMUŃSKIEJ
REPUBLIKI LUDOWEJ
Bukareszt

W dniu 10-tej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez siły zbrojne wielkiego Związku Radzieckiego proszę Was, Towarzyszu Premierze, o przyjęcie najserdeczniejszych życzeń Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moich własnych dla Rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej i dla Was osobiście.

Stale zacieśniająca się wszechstronna współpraca między naszymi państwami jest ważnym ogniwem światowej walki o pokój, której przewodzi potężny Związek Radziecki.

Niech dalsze sukcesy towarzyszą Rządowi Rumuńskiej Republiki Ludowej w pracy dla dobra narodu rumuńskiego i sprawy pokoju.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
PREZES RADY MINISTRÓW
POLSKIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

* * *

DO
TOWARZYSZA
SIMIONA BUGHICI
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
RUMUŃSKIEJ
REPUBLIKI LUDOWEJ
Bukareszt

W dniu Święta Narodowego — 10-tej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterską Armię Radziecką proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, me gorące pozdrowienia.

Życzę Wam dalszej owocnej pracy nad utrwaleniem pokoju i współpracy międzynarodowej.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI
MINISTER
SPRAW ZAGRANICZNYCH
POLSKIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Uroczysta akademia w Bukareszcie w związku z X rocznicą wyzwolenia Rumunii

BUKARESZT. W dniu 22 sierpnia w Państwowym Teatrze Opery i Baletu odbyła się uroczysta akademia w związku z dziesiątą rocznicą wyzwolenia Rumunii.

Zebrani powitali licznymi oklaskami zajmujących miejsca przy stole prezydialnym: Przewodniczącego Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej G. Gheorgiu-Deja, Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, P. Grozę, Pierwszego Sekretarza Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Apostola, członków rządu rumuńskiego oraz członków radzieckiej delegacji rządowej z zastępcą członka Prezydium Komitetu Centralnego KPZR, Przewodniczącym Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szwernikiem na czele.

Na akademii obecni byli: ambasador ZSRR L. G. Mielnikow, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Wan Juping oraz inni ambasadorowie i posłowie państw obcych, jak również liczni goście zagraniczni.

Przewodniczący Rady Ministrów Gheorgiu-Dej wygłosił przemówienie, w którym omówił sukcesy osiągnięte przez Rumuńską Republikę Ludową.

Następnie zabrał głos przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej N. M. Szwernik, któremu zebrani zgotowali gorącą owację.

Przy akompaniamencie hucznych oklasków zebranych N. M. Szwernik wzniósł okrzyk na cześć wolnej i niezależnej Rumuńskiej Republiki Ludowej, na cześć Rumuńskiej Partii Robotniczej i na cześć wiecznej przyjaźni między narodem rumuńskim i narodami radzieckimi.

W atmosferze wielkiego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwalili tekst depeszy z pozdrowieniami do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, do Rady Ministrów ZSRR i do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Naród francuski nie chce „armii europejskiej"

Na zdjęciu górnym: posiedzenie komitetu przeciwników „armii europejskiej" w Vitry sur Seine.

Na zdjęciu obok: gospodynie domowe podpisują petycję przeciwko ratyfikacji „armii europejskiej"

ŻNIWA i OMŁOTY na wsi KOSZALIŃSKIEJ

Wzmóc walkę o terminowe dostawy zboża dla państwa

Planowy skup zboża w naszym województwie wciąż jeszcze przebiega niezadowalająco. Obok powiatów:

Bytów (wykonał ok. 80 proc. planu sierpniowego), Złotów, Drawsko

w których w ostatnim czasie poważnie wzrosło tempo dostaw, w powiatach: Koszalin, Kołobrzeg, Sławno, Szczecinek

dzienne plany dostaw są nadal nie wykonywane. Niektórzy aktywiści niedostateczny przebieg dostaw w powiatach Koszalin, Szczecinek, Kołobrzeg i Sławno usiłują tłumaczyć... niepomyślną pogodą, która spowodowała opóźnienie prac żniwnych. Tymczasem np. powiat słupski, który również leży na północy województwa realizuje plan sierpniowy o wiele lepiej niż np. pow. Koszalin.

Niedostateczny przebieg dostaw ma więc inne przyczyny. Aktyw powiatowy i gminny w koszalińskim, kołobrzeskim, sławneńskim i szczecineckim nie zszedł jeszcze do gromad, nie prowadzi w nich systematycznej pracy politycznej i nie pomaga w organizacyjnym przygotowaniu omłotów. Nie pogoda bowiem decyduje o dostawach – lecz praca naszego aktywu, jego osobisty przykład, jego umiejętność mobilizowania pracujących chłopów do wykonywania obywatelskich obowiązków i okazania im bardziej konkretnej, codziennej pomocy.

Pożyczył zboże sąsiadom i zorganizował zbiorową dostawę

Prawdziwy przykład patriotycznej postawy wobec ludowego państwa dał średniorolny chłop Antoni Krysiak z gromady Goła-Góra w gminie Polanów, w powiecie sławneńskim. Antoni Krysiak co roku przed terminem i w całości wykonuje swe obowiązki wobec państwa. W rb. postanowił zorganizować zbiorową dostawę ziarna przez swą gromadę. Pierwszy przystąpił do omłotów i aby nie czekać aż inni je zakończą, całe swe omłócone zboże w ilości 52 q pożyczył sąsiadom, aby przyśpieszyć zbiorową dostawę. Antoni Krysiak przygotowuje obecnie drugą zbiorową dostawę.

Ukarać winnych!

W niedzielę, 22 sierpnia chłopi wielu gromad w naszym województwie zbiorowo dostarczali zboże państwu. W dniu tym w całym województwie były czynne punkty skupu. Inaczej jednak było w gminie Kluczewo w powiecie szczecineckim. Chłopów, którzy 22 sierpnia przywieźli tu zboże do magazynu spotkała niespodzianka. Magazyn był zamknięty. Szukano magazyniera – nikt nie wiedział co się z nim stało i gdzie jest. Szukano prezesa GS – okazało się, że brał udział w libacji na chrzcinach u swych znajomych. W rezultacie chłopi odjechali z niczym złorzecząc i magazynierowi i prezesowi.

Nad tym wypadkiem nie może na przejść do porządku dziennego. PZGS w stosunku do magazyniera i prezesa GS w Kluczewie winien wyciągnąć odpowiednie wnioski. Nikomu nie wolno bezkarnie utrudniać wykonania planowych dostaw zboża dla państwa.

Już 18 kombajnerów wykonało normę roczną!

Przodują kombajnerzy ze Zjednoczenia PGR w Wałczu

W ostatnim tygodniu, nasi kombajnerzy poważnie zwiększyli wydajność swych maszyn. Grupowo nadal przodują kombajnerzy zjednoczenia PGR Wałcz. Każda maszyna wykonała tu przeciętnie od początku kampanii żniwnej 189 ha przeliczeniowych. Najgorzej wykorzystują moc kombajnów zespoły PGR na terenie zjednoczeń Sławno i Słupsk.

A oto tabela przodujących kombajnerów, którzy do 22 sierpnia już wykonali i przekroczyli normę roczną:

Kombajner	Zespół PGR	Zjedn. PGR	Ha przelicz.
Zygmunt Hubczuk	Kalisz Pom.	Połczyn Zdrój	401
Stanisław Skorupa	Lotyń	Szczecinek	361
Wacław Taraszczuk	Lotyń	Szczecinek	327
Tadeusz Karwacki	Drawsko	Połczyn Zdrój	311
Kazimierz Trzebiatowski	Bukowo	Szczecinek	305
Jan Markiewicz	Świdwin	Połczyn Zdrój	302
Józef Kmieik	Mścice	Koszalin	285
Antoni Kuczkowski	Złotów	Wałcz	282
Józef Szczerba	Człopa	Wałcz	277
Stanisław Doniecki	Złotów	Wałcz	273
Anatol Błażewicz	Połczyn Zdrój	Połczyn Zdrój	269
Gregulski	Bukowo	Szczecinek	266
Franciszek Tuchalski	Złotów	Wałcz	249
Stanisław Jarosz	Dobrociechy	Koszalin	247
Gabriel Kwiatkowski	Marcinkowice	Wałcz	246
Władysław Tymciw	Debrzno	Wałcz	245
Dezyderiusz Pszesiński	Lotyń	Szczecinek	240
Włodzimierz Fall	Karlino	Koszalin	240

ZBLIŻAJĄ SIĘ DO WYKONANIA NORMY ROCZNEJ KOMBAJNERZY:

Kombajner	Zespół PGR	Zjedn. PGR	Ha przelicz.
Henryk Łojek	Tychowo	Połczyn Zdrój	216
Antoni Łęczyński	Myślino	Koszalin	215
Marian Najmowicz	Dobrociechy	Koszalin	214
Józef Lebiewski	Bukowo	Szczecinek	213
Eugeniusz Mielenko	Jastrowie	Wałcz	212
Roman Bolek	Lotyń	Szczecinek	210
Franciszek Sobieraj	Rokosowo	Koszalin	209
Stanisław Fedorczuk	Oleśnica	Połczyn Zdrój	209
Andrzej Stadnicki	Tychowo	Połczyn Zdrój	209

(Dokończenie na 2 str.)

Przodujący ludzie naszej wsi

Stanisław Hanusiak wzorowy rolnik – patriota

KIEDY spytaliśmy się w Gminnej Radzie Narodowej w Bobolicach który z chłopów wywiązuje się najlepiej z obowiązków wobec państwa – wskazano nam natychmiast Stanisława Hanusiaka.

Towarzysza Hanusiaka, sołtysa gromady Bobolice III zastaliśmy na dziedzińcu gospodarstwa.

– Plan obowiązkowych dostaw zboża za ten rok wykonałem już z nadwyżką, dostarczając państwu przeszło tonę ziarna – opowiadał nam. Spłaciłem również przed terminem 3 raty podatku gruntowego. Roczny plan odstawy mleka przekroczyłem już o 500 l, natomiast z odstawą tuczu zalegam niecałe 60 kg w stosunku do planu rocznego, które w najbliższym czasie dostarczę. Jest to mój partyjny i obywatelski obowiązek.

Tow. Hanusiak jest wzorowym gospodarzem w gromadzie. Ma 2 krowy i 1 konia. Zapewnił sobie paszę na okres zimowy, bowiem przy pierwszym koszeniu zwiózł z pola 10 wozów siana i ponadto zasiał przeszło 25 arów brukwi.

Tow. Hanusiak jest aktywistą partyjnym, radnym GRN i członkiem Gminnej Komisji Rolnej.

Służy on dobrym przykładem dla bezpartyjnych chłopów.

Nowy ambasador PRL w Albanii

WARSZAWA. Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Edwarda Pietkiewicza ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Ludowej Republice Albanii.

Ze świata

● **LONDYN**

Na lotnisko Raf Biggin Hill przybył w poniedziałek samolotem z Brukseli premier francuski Mendes — France, aby odbyć rozmowy z premierem brytyjskim Churchillem i ministrem Edenem.

● **WASZYNGTON**

W pobliżu Mason City (stan Iowa) uległ katastrofie samolot pasażerski, który podczas deszczu i silnej wichury natknął się na linie wysokiego napięcia. 11 osób zginęło.

● **MADRYT**

Na szlaku Casariche i Puente wykoleił się pociąg pospieszny. Spod szczątków wykolejonych wagonów wydobyto dotychczas zwłoki 6 osób, przypuszcza się jednak, że liczba zabitych jest znacznie większa, około 50 osób odniosło rany.

● **NOWY JORK**

W Chile rozpoczęli strajk robotnicy i pracownicy 4 przedsiębiorstw, należących do amerykańskiego koncernu „Braden Copper Company", eksploatującego pokłady miedzi w Chile. Domagają się oni poprawy warunków pracy i podwyżki płac.

Posiedzenie gabinetu ministrów WRD

PEKIN. Wietnamska Agencja Informacyjna donosi:

W połowie sierpnia 1954 r. pod przewodnictwem prezydenta Ho Szi Mina odbyło się posiedzenie gabinetu ministrów Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Komunikat opublikowany po posiedzeniu stwierdza:

Gabinet wysłuchał sprawozdania o konferencji genewskiej, złożonego przez wicepremiera Fam Wan Donga i członków delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na konferencję genewską. Gabinet uznał, że delegacja w pełni wykonała zlecone jej zadania i osiągnęła poważny sukces w walce dyplomatycznej. Gabinet wyraził uznanie szefowi delegacji i jej członkom oraz swą wdzięczność delegacjom bratnich krajów.

Naczelny dowódca wietnamskiej armii ludowej generał Wo Nguen Ziap złożył sprawozdanie z wykonania układu rozejmowego w Wietnamie. Jak wynika ze sprawozdania, wietnamska armia ludowa i ludność właściwie wykonują rozkaz o zaprzestaniu ognia i inne warunki rozejmu.

Gabinet postanowił utworzyć komisję dla przyjęcia oddziałów wietnamskiej armii ludowej i pracowników kadrowych ewakuowanych z południowego Wietnamu. Na czele komisji ma stanąć minister pracy Nguen Wan Tao.

Gabinet postanowił nadać odznaczenie osobom, szczególnie zasłużonym w wojnie wyzwoleńczej i ustanowić specjalną odznakę dla pracowników kadrowych i personelu organów kierowniczych, które brały udział w tej wojnie.

Gabinet postanowił utworzyć ministerstwo informacji, którego pracą będzie kierował minister Hoang Min Ziamom i zastępca ministra To Huu.

Gabinet zatwierdził nominację wicepremiera Fam Wan Donga na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Gabinet wyznaczył delegację dla wyjazdu na niedawno wyzwolone obszary, w celu zapoznania się z położeniem ludności i wojska.

Adenauerowska polityka „europejskiej wspólnoty obronnej" znalazła się w ślepej uliczce

Wywiad dr Johna dla radia w demokratycznym Berlinie

BERLIN. Agencja ADN donosi, że b. prezydent zachodnio-niemieckiego urzędu ochrony konstytucji dr John udzielił przedstawicielowi demokratycznego radia w Berlinie następującego wywiadu:

Pytanie: Jak ocenia pan oddźwięk konferencji prasowej, urządzonej przez pana w Berlinie 11 sierpnia 1954 roku?

Odpowiedź: Na pytanie to nie mogę odpowiedzieć jedną sumaryczną formułą. Pragnąłbym najpierw stwierdzić, że poważne dzienniki krajowe i zagraniczne wyraźnie potwierdziły moje wypowiedzi. Dotychczas nie obalono żadnego mego twierdzenia. Rozpętana przeciwko mnie w żargonie hitlerowskim nagonka, dowodzi jedynie, że w prasie zachodnio-niemieckiej wciąż jeszcze dominuje duch, w którym Goebbels wychował swoich pupilów, piszących dziś przecież znowu.

Pytanie: Jak ustosunkowuje się pan do zarzutu popełnienia zdrady, wysuniętego przeciwko panu przez rząd boński?

Odpowiedź: Dziwi mnie nie co, że nawet niektórzy politycy SPD stawiają mi zarzut „zdrady demokracji". Jednakże takie oskarżenia nie mogą mnie dotknąć, nie wyrażałem bowiem nigdy zgody na politykę „europejskiej wspólnoty obronnej". Zdradą wobec narodu niemieckiego jest separatystyczna polityka dr Adenauera: oderwanie Republiki Związkowej od Niemiec, przez włączanie jej do „europejskiej wspólnoty obronnej", uporczywe uchylanie się dr Adenauera od rokowań z przedstawicielami NRD lub ze Związkiem Radzieckim.

Pytanie: Jak tłumaczy pan fakt, że dr Adenauer dotychczas nie udzielił żadnych wyjaśnień w sprawie swojego przedwczesnego dementi na temat tajnych klauzul dodatkowych do układu o „europejskiej wspólnocie obronnej"?

Odpowiedź: Jak powiedziałem już na konferencji prasowej, dementi dr Adenauera było swoistym wpadunkiem psychologicznym. Już sam fakt, że dr Adenauer zaprzeczył istnieniu tajnych klauzul układu o „europejskiej wspólnocie obronnej", zanim powiedziałem o tym, dowodzi, że takie tajne klauzule istnieją. Mówiąc jeszcze wyraźniej stwierdzam, że w sprawie wspomnianych przeze mnie tajnych klauzul dodatkowych do układu o „europejskiej wspólnocie obronnej", których istnieniu p. dr Adenauer z takim naciskiem zaprzeczył, pertraktował z agentami zachodnimi jesienią 1952 roku p. prof. Grewe w myśl instrukcji samego Adenauera i że zostały one uznane za wiążące w tajnej korespondencji noszącej podpis sekretarza stanu dr Lenza.

W swoim czasie dr Adenauer kazał wyraźnie wszystkim uczestnikom, ażeby nie mówili z nikim o tych tajnych klauzulach dodatkowych do układu o „europejskiej wspólnocie obronnej", ponieważ należało je utrzymywać w tajemnicy nie tylko w ogóle, lecz w szczególności przed SPD. Co do mnie osobiście, to p. dr Adenauer polecił mi również za pośrednictwem p. dr Globke, ażebym nie mówił o tych tajnych klauzulach dodatkowych nawet z alianckimi oficerami łącznikowymi. Raz jeszcze wzywam dr Adenauera do zakomunikowania tajnych klauzul układu o „europejskiej wspólnocie obronnej" Bundestagowi i narodowi niemieckiemu.

Pytanie: Co sądzi Pan o żądaniu wysuniętym w Republice Związkowej, aby ministrowie Kaiser i Schroeder ustąpili, ponieważ Pan, Panie Doktorze, przeszedł do NRD?

Odpowiedź: Żądanie to jest wyraźną dywersją, jak zresztą wszystko inne, co dr Adenauer w związku z moim przejściem do NRD powiedział czy też zarządził. Nominacja moja na prezydenta urzędu ochrony konstytucji została w swoim czasie zadecydowaną osobiście przez dra Adenauera. Nie chodzi jednak bynajmniej o dotychczasową moją działalność na tym stanowisku, lecz o politykę dra Adenauera i jej skutki dla narodu niemieckiego. Dr Adenauer szuka obecnie kozłów ofiarnych, aby uczynić je odpowiedzialnymi za sytuację bez wyjścia, w którą wciągnął Republikę Związkową.

Pytanie: Co sądzi Pan o oświadczeniu prezydenta Eisenhowera, że dla USA wojna prewencyjna jest nie do pomyślenia. Czy to oświadczenie prezydenta Einsenhowera nie stoi w jaskrawej sprzeczności ze stwierdzeniem pańskim, że Stany Zjednoczone przygotowują wojnę przeciwko Wschodowi?

Odpowiedź: Uwzględniając moją znajomość stosunków amerykańskich uważam, że prezydent Eisenhower złożył to oświadczenie pod naciskiem bardzo krytycznie nastawionej opinii publicznej USA w obliczu przyszłych wyborów do Kongresu. Narodowi amerykańskiemu, który nie chce wojny prewencyjnej, ani w ogóle wojny, ponieważ zniszczyłaby ona również jego milionowe miasta, musiał on dać pigułkę uspokajającą, gdyż naród amerykański sam wie najlepiej, że partia wojenna w Pentagonie nadal przygotowuje wojnę przeciwko Wschodowi. Wiem to z pierwszego źródła, gdyż w czerwcu rozmawiałem w Waszyngtonie m. in. również z gen. Willemsem, zastępcą szefa wywiadu amerykańskich sił zbrojnych i z członkami jego sztabu w Pentagonie.

Pytanie: Co zdaniem pańskim powinno się stać w Bonn?

Odpowiedź: Moim zdaniem, a zresztą nie tylko moim zdaniem, polityka „europejskiej wspólnoty obronnej" dra Adenauera znalazła się w ślepej uliczce, ponieważ ludzie na Zachodzie zaczynają pomału rozumieć, że nie jest to polityka konstruktywna, prowadząca do pokojowego rozwoju Europy, lecz ni mniej ni więcej tylko polityka wojskowego zglajchszaltowania Zachodu przeciwko Wschodowi, która prędzej czy później musi doprowadzić do wojny. Dr Adenauer oświadczył sam niedawno, w wywiadzie udzielonym publicyście dr Friedlaenderowi, że związał swe losy z polityką EWO. Gdyby chciał być konsekwentny, powinien ustąpić, ponieważ uprawiana przezeń polityka „europejskiej wspólnoty obronnej" już się załamała. Ponadto on i zwolennicy jego polityki nie zrozumieli, że wszelka polityka, która zmierza do tego, aby zglajchszaltować militarnie Europę zachodnią ze Stanami Zjednoczonymi przeciwko Wschodowi, jest nieaktualna. Nie kto inny jak Winston Churchill oświadczył niedawno uroczyście w Izbie Gmin, że w ogólnej sytuacji strategicznej świata zaszły głębokie zmiany, które powodują, że zamierzenia, które jeszcze przed rokiem były uzasadnione i logiczne, uznać trzeba za nieaktualne. Być może, że polityka „europejskiej wspólnoty obronnej" w roku 1950 wydawała się wielu możliwą drogą rozwiązania problemu europejskiego. Dziś, jak potwierdza to Churchill, stała się ona absurdem. Dwaj uparci starcy, Adenauer i Dulles, nie chcą się z tym pogodzić. Nie powinno to jednak stać się powodem zagłady Europy.

Dziesiąta rocznica wyzwolenia Paryża

PARYŻ. W dziesiątą rocznicę wyzwolenia Paryża spod okupacji hitlerowskiej, w stolicy Francji odbyły się liczne uroczystości i manifestacje.

Pod Łukiem Tryumfalnym przed grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczystość poświęcona pamięci patriotów, którzy polegli w walce o wyzwolenie Francji.

Na zebraniu zorganizowanym dla uczczenia pamięci bohaterki francuskiego Ruchu Oporu Danielle Casanova obecni byli przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej oraz liczne przedstawicielki Związku Kobiet Francuskich i przedstawiciele innych organizacji postępowych.

W związku z dziesiątą rocznicą wyzwolenia Paryża odbyły się także wiece i zebrania na znak protestu przeciwko projektom utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej".

Fiasko konferencji brukselskiej

(Dokończenie z 1 str.)

ry porozumienia, nie zdołano uzgodnić spornych punktów. Jest rzeczą znamienną, że do ostatniej chwili przedstawiciele USA w Brukseli rozwijali za kulisami konferencji ożywioną działalność.

W niedzielę po południu, po półtoragodzinnym posiedzeniu, ogłoszony został komunikat stwierdzający, że ministrowie uczestniczący w konferencji „mimo długich dyskusji nad zmianami, jakie zdaniem rządu francuskiego winny być wprowadzone do układu paryskiego, nie mogli dojść do porozumienia".

Przyznając fiasko konferencji ministrowie oświadczają jednak, że „główne cele polityki europejskiej pozostają nie zmienione". Wśród celów tych wymieniają opozycję „przeciwko wszelkiej neutralizacji Niemiec" oraz żądanie" ich wkładu we wspólną obronę".

Komunikat zapowiada wreszcie ogłoszenie tekstu poprawek francuskich oraz kontrpropozycji pozostałych 5 państw.

Wszystkie agencje podkreślają, że fiasko konferencji brukselskiej wywołało ogromne wrażenie w stolicach europejskich. Zostało ono przyjęte z zadowoleniem przez przeciwników układu paryskiego, którzy oceniają je jako zwycięstwo sił pokoju i wskazują na konieczność podjęcia obecnie rozmów ze Związkiem Radzieckim, które umożliwią zapewnienie prawdziwego bezpieczeństwa w Europie, wykluczając zbrojenie odwetowych Niemiec. Jednocześnie wywołało ono głębokie niezadowolenie i przygnębienie wśród zwolenników podziału Europy i tworzenia zamkniętych ugrupowań wojskowych, wśród przeciwników odprężenia międzynarodowego.

Jednakże mimo poniesionej klęski przeciwnicy pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych nie złożyli broni. Jak podają agencje zachodnie, zastanawiają się już oni obecnie, w jaki sposób przeforsować zbrojenia Niemiec zachodnich.

Zastanawiając się nad dalszymi losami układu paryskiego, agencje zachodnie twierdzą, że premier Mendes France, zgodnie z zapowiedzią, dnia 28 bm. przedstawi układ ten Zgromadzeniu Narodowemu w celu ratyfikacji. Agencja Reutera sądzi, że w związku z wynikami konferencji brukselskiej, premier francuski nie zwiąże swego wniosku ratyfikacyjnego z votum zaufania dla rządu i nie poda się do dymisji w wypadku odrzucenia układu.

Agencja UP nie ukrywa, że w ciągu tego tygodnia Stany Zjednoczone podejmą maksymalny wysiłek, aby przeforsować ratyfikację układu w parlamencie francuskim.

• • •

NOWY JORK. Z Waszyngtonu donoszą, że po otrzymaniu tam pierwszych wiadomości o zakończeniu konferencji brukselskiej, w amerykańskich kołach rządowych zapanowało wrażenie, iż w Brukseli dyplomacja Stanów Zjednoczonych poniosła bardzo poważną porażkę.

Już 18 kombajnerów wykonało normę roczną!

(Dokończenie z 1 str.)

Kombajner	Zespół PGR	Zjedn. PGR	Ha przelicz.
Jan Wąc	Debrzno	Wałcz	209
Antoni Sitarek	Dobrociechy	Koszalin	206

oraz wielu innych.

Należy również wyróżnić kombajnera Bogdę Hubczuk z zespołu PGR Kalisz Pomorski. Otrzymała ona kombajn dopiero w dniu 15 sierpnia i w ciągu tygodnia, do dnia 21 sierpnia wykonała już 92 ha przeliczeniowe. Uprzednio na jej kombajnie pracował Stanisław Kędzierski z zespołu Oleśnica. Od początku kampanii żniwnej do 15 sierpnia wykonał on 59 ha przeliczeniowych. Po zmianie kombajnera, wydajność maszyny szybko wzrosła.

POZOSTAJĄ W TYLE KOMBAJNERZY

Kombajner	Zespół PGR	Zjedn. PGR	Ha przelicz.
Henryk Górecki	Bonin	Koszalin	38
Herbert Notz	Nacław	Sławno	59
Michał Guten	Barnowo	Sławno	60
Władysław Mikus	Karścinka	Słupsk	64
Bronisław Natkański	Górawino	Koszalin	69
Henryk Iwanowski	Strzepowo	Koszalin	70
Władysław Kuśnierz	Główczyce	Słupsk	74
Jan Sroka	Gąbino	Słupsk	76
Stanisław Kubik	Strzepowo	Koszalin	81
Tadeusz Tadeusiak	Biesiekierz	Koszalin	81

Za niedostateczną wydajność maszyn, obsługiwanych przez tych kombajnerów winę ponoszą również dyrektorzy i starsi agronomowie PGR. W zespole PGR Bonin i Górawino na przykład, dyrekcje przydzielają kombajnerom najgorsze pola. W Górawinie kombajnerzy muszą czekać zanim skieruje się ich na następne pola. W wielu zespołach kombajnerzy nie mają zapewnionego dowozu paliwa, odbioru ziarna itd.

Niewiele dni pozostało do zakończenia kampanii żniwno-omłotowej w naszym województwie. W tych dniach trzeba maksymalnie wykorzystać moc kombajnów, aby zboże zebrać w całości, nie dopuścić do strat.

Kombajnerzy!

Rozszerzajcie współzawodnictwo, wzmagajcie swe wysiłki w szlachetnej walce o miano przodującego kombajnera Ziemi Koszalińskiej, w walce o dalszy wzrost dobrobytu ludzi pracy w miastach i na wsi!

Nowa „bomba" w Bonn

JESZCZE bońska klika nie zdążyła się pogodzić ze „stratą" szefa wywiadu adenauerowskiego, dr Johna, a tu przyszła wiadomość, że inny, bliski współpracownik kanclerza — poseł do Bundestagu z ramienia adenauerowskiej CDU, poprosił rząd NRD o udzielenie mu azylu. Wrażenie wywołane w stolicy Niemiec zachodnich przez przejście posła Schmidt-Wittmacka do NRD — jak pisze londyński „Daily Express" — „można porównać jedynie do wybuchu bomby".

Wiadomość ta dotarła do Adenauera w Brukseli. Tam właśnie, na konferencji 6 państw — sygnatariuszy układu o tzw. europejskiej wspólnocie obronnej, kanclerz musiał przeżyć nie tylko fiasko konferencji, ale tak że przekonać się raz jeszcze, że jego polityka traci z dnia na dzień zwolenników, nawet wśród członków jego własnej partii.

Z chwilą przejścia do NRD dr Johna stało się jasne, że „sprawa Johna", jak zwykła ją nazywać prasa zachodnio-europejska, jest sprawą nie tylko jednej osoby. Jest wyraźnym dowodem, że w Niemczech zachodnich narasta fala oporu przeciwko polityce bońskiego kanclerza również wśród tych kół zachodnio-niemieckiej burżuazji i mieszczaństwa, które go dotychczas popierały. I przejście Schmidt-Wittmacka do NRD wykazało, że dotyczy to nawet najbliższych współpracowników kanclerza i członków jego partii.

Przez szereg lat udawało się Adenauerowi uzyskać pełne poparcie w kołach mieszczaństwa zachodnio-niemieckiego. Dziś wśród tych kół jest coraz więcej ludzi, którzy zaczynają rozumieć, że adenauerowska polityka uległości wobec Waszyngtonu jest w istocie niczym innym, jak polityką utrwalenia podziału Niemiec, polityką przywracania do władzy b. hitlerowskich generałów i dygnitarzy, grożącą w bliższej lub dalszej przyszłości przekształceniem Niemiec w pole bitwy.

Reprezentantem tych kół mieszczaństwa zachodnio-niemieckiego był dr John. Z tego samego środowiska pochodzi Schmidt-Wittmack, właściciel dobrze prosperującej firmy handlowej i dwóch dochodowych kamienic w Bonn i Hamburgu.

Kłopoty Adenauera rosną z dnia na dzień. Oto w NRD znajduje się w tej chwili już dwóch dawnych najbliższych jego współpracowników, znających treść tajnych klauzul do układu o „europejskiej wspólnocie obronnej". Klauzul, które Adenauer chciałby za wszelką cenę utrzymać w tajemnicy przed opinią publiczną.

Jak stwierdził John w ostatnim wywiadzie dla radia berlińskiego, prof. Grewe, w myśl instrukcji Adenauera, pertraktował na temat tych klauzul z agentami wywiadów zachodnich w 1952 roku. Pertraktacje te zostały uznane za wiążące w tajnej korespondencji noszącej podpis sekretarza stanu dr Lenza. Niewątpliwie w jeszcze większe zakłopotanie wprawi kanclerza fakt, że poseł Schmidt-Wittmack, jako były członek komisji do spraw „europejskiej wspólnoty obronnej" parlamentu bońskiego, członek komisji, który nie opuścił żadnego jej posiedzenia, musi znać wszystkie tajne klauzule układu o „armii europejskiej" oraz posiadać dokładne informacje o remilitaryzacji Niemiec zachodnich i o uzbrojeniu państw zachodnio-europejskich. „Toteż — podkreśla angielski „Daily Express" — sprawa posła Schmidt-Wittmacka może zaszkodzić polityce Adenauera w znacznie większym jeszcze stopniu, niż sprawa Johna".

Fiasko konferencji brukselskiej udowodniło jeszcze raz, że amerykańsko-adenauerowska polityka sprzeczna jest z najżywotniejszymi interesami wszystkich narodów europejskich, w tym również i narodu niemieckiego. Prasa zachodnio-niemiecka coraz częściej domaga się szukania innego niż chce Adenauer rozwiązania problemu niemieckiego. Oto np. „Neue Ruhr-Zeitung" pisze, że „możliwości takich mogłaby dostarczyć nowa konferencja czterech mocarstw, której centralnym punktem powinno być zagadnienie bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego", a bońska „Aussenpolitische Korrespondenz" oświadcza, że należy w tym celu zadeklarować wreszcie gotowość współpracy z NRD.

Polityka bońskiej kliki, zmierzająca do odbudowy Wehrmachtu i przygotowania nowej wojny, traci szybko zwolenników nawet wśród tych kół, które ją dotychczas popierały. Mógł o tym przekonać się Adenauer i jego pomocnicy również przy okazji przejścia do NRD posła Schmidt-Wittmacka.

E. D.

Życzymy narodowi rumuńskiemu dalszych sukcesów

Ostatnio byliśmy świadkami symbolicznej uroczystości. Ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej dekorował członków załogi Zakładów Konstrukcji Stalowych w Chorzowie wysokimi odznaczeniami rumuńskimi. Pracownicy ci wyróżnili się ofiarną pracą przy wykonywaniu na zamówienie Rumunii konstrukcji stalowej przęseł mostu na Dunaju, który połączył Rumunię z Bułgarią. Akt ten był symbolem stale zacieśniającej się współpracy i przyjaźni między naszymi krajami. Przyjaźni, która łączy wszystkie kraje obozu pokoju i demokracji.

Z roku na rok zacieśnia się więź łącząca nasze kraje. Znajduje ona wyraz we wszystkich dziedzinach życia, we wspólnej walce o pokój, w rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych i kulturalnych. Tak jak gospodarce rumuńskiej służą w dalszym rozwoju nasze wyroby metalowe, maszyny czy obrabiarki, tak i nam pomagają w pracy nad rozbudową naszej gospodarki dostarczane przez Rumunię produkty naftowe, artykuły rolne, urządzenia wiertnicze, tarcica czy chemikalia.

Dużą rolę w rozwoju przyjaźni odgrywają stosunki kulturalne, łączące oba nasze bratnie narody. Bliższa nam staje się prawda o życiu, pracy i walce narodu rumuńskiego, gdy czytamy powieść „Mitrea Cocor" wybitnego pisarza rumuńskiego Sadoveanu, „Drogę bez kurzu" Petru Dumitriu czy też inne dzieła literatury rumuńskiej, tłumaczone na język polski. Nasza literatura — jak np. „Węgiel" Ścibora - Rylskiego, „Fundamenty" Pytlakowskiego, „Ludzie zza rzeki" Bartelskiego, tłumaczone na język rumuński, pomagają w poznaniu naszych spraw narodowi rumuńskiemu. Bakst, laureat Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego czy Rowicki z orkiestrą Filharmonii Warszawskiej, popularyzują muzykę polską w rumuńskich salach koncertowych. Soliści rumuńscy — Aldulescu, Halmusa i inni — zapoznają nas z osiągnięciami rumuńskiej muzyki. Studenci polscy w Bukareszcie i młodzi Rumuni na polskich uniwersytetach uczą się prawdy o nowym życiu w naszych krajach.

Kamieniem węgielnym przyjaźni polsko-rumuńskiej stał się podpisany 26 stycznia 1949 r. układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską Rzeczypospolitą Ludową, a Rumuńską Republiką Ludową. Układ ten zawiera uroczyste zobowiązanie obu naszych rządów. Zobowiązanie do wspólnej walki o zachowanie i utrwalenie pokoju światowego, do wspólnej walki przeciw odrodzeniu się agresywnego imperializmu niemieckiego.

Układ polsko-rumuński, jak i układy łączące Polskę i Rumunię z innymi krajami obozu pokoju, są skutecznym narzędziem w walce o pokój. Przypominają wrogom pokoju o potędze obozu socjalizmu, któremu przewodzi ZSRR.

Ku temu krajowi — państwu zwycięskiego socjalizmu — kieruje w lipcu każdego roku swoje myśli naród polski, o jego przyjaźni i pomocy wspomina w sierpniu każdego roku naród rumuński. Wspomina tak, jak wszystkie kraje demokracji ludowej, którym historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitlerowskim faszyzmem przyniosło wyzwolenie narodowe i społeczne, którym wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego pozwoliła wkroczyć na drogę nieustannego rozwoju.

Tegoroczny lipiec dla narodu polskiego i tegoroczny sierpień dla narodu rumuńskiego, to szczególnie uroczyste święta. Dziesięć lat mija dla naszych narodów od dnia wyzwolenia. Dziesięć lat znaczących więcej w historii naszych narodów, niż przedtem całe wieki.

Polska w ciągu tych dziesięciu lat z kraju rolniczo- przemysłowego stała się krajem przemysłowo-rolniczym. Rumunia z kraju rolniczego przekształciła się w kraj rolniczo-przemysłowy. I w dniu wielkiego święta narodowego Rumunii, w dniu jej dziesięciolecia, powodem do dumy dla obywatela Polski Ludowej będzie świadomość, że w tych sukcesach narodu rumuńskiego, których dziesięcioletni bilans dziś zostaje dokonany, jest i cząstka naszej pracy. Cząstka ukryta w tych wyrobach, które w ramach rozwijającej się z roku na rok wymiany, przewyższającej wielokrotnie obrót przedwojenny, dostarczamy Rumunii.

Będzie to ta sama duma, z jaką witał nasze dziesięciolecie naród rumuński. Duma obywateli państw — członków obozu pokoju i socjalizmu — które wspólnie, pod kierownictwem Związku Radzieckiego, pracują i walczą.

W dniu wielkiego święta przesyłamy narodowi rumuńskiemu serdeczne życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w walce o pokój i socjalizm.

DYL.

Gotowość ciągników gwarantem sprawnego przeprowadzenia siewów jesiennych

O sprawnym i terminowym przeprowadzeniu siewów jesiennych w dużym stopniu decyduje gotowość ciągników. Toteż większość traktorzystów starannie opiekowała się w czasie kampanii żniwno-omłotowej swoimi traktorami, aby bez remontów przystąpić do wykonywania orek jesiennych.

Dzięki dobrej konserwacji maszyn i starannie przeprowadzonym wiosną br. remontom, w POM-ach jest gotowych do orek i siewów jesiennych 96 proc. traktorów.

Natomiast w wielu PGR-ach, w których zarówno remonty, jak i opieka nad traktorami w czasie żniw dużo pozostawiały do życzenia, znaczna część traktorów wymaga remontu przed rozpoczęciem prac jesiennych. Ogółem w PGR-ach gotowych jest do dalszych prac polowych tylko 79 proc. traktorów.

Np. w woj. koszalińskim w zjednoczeniu PGR Szczecinek zespół PGR Koczała i Barwice muszą poddać ponownej naprawie około 30 proc. posiadanych traktorów — na skutek źle przeprowadzonych wiosną remontów, a w zespole Trzcinno — zjednoczenie Sławno — 50 proc. Natomiast w zjednoczeniu PGR Koszalin, w którym starannie przeprowadzono wiosną remonty, ponad 90 proc. traktorów bez przeprowadzania naprawy weźmie udział w jesiennych siewach.

W celu doprowadzenia w najbliższym czasie wszystkich ciągników do stanu gotowości do orek i siewów jesiennych, dokonywane są obecnie przeglądy tych maszyn. Jednocześnie wymieniane są szybko zużywające się części — np. tuleje przy „Zetorach".

Wielu traktorzystów, którzy starannie opiekowali się swymi traktorami podczas żniw, przeprowadzą już orki pod zboża ozime. Np. POM-y woj. gdańskiego wykonały już orki jesienne na obszarze ponad 2.200 ha, POM-y woj. olsztyńskiego — na ok. 2 tys. ha. Ponad 1.900 ha orek wykonały POM-y w spółdzielniach produkcyjnych woj. wrocławskiego.

Liczne uroczystości w całym kraju z okazji Święta Lotnictwa

Wielki pokaz lotniczy w Warszawie

WARSZAWA. 22 sierpnia w związku z obchodzonym w tym dniu Świętem Lotnictwa odbyły się w całym kraju liczne uroczystości, pokazy lotnicze, akademie i spotkania mieszkańców miast i wsi z żołnierzami Wojsk Lotniczych.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się zorganizowane w wielu miastach kraju pokazy lotnicze. Tysięczne tłumy zebrane na lotniskach poszczególnych aeroklubów LPŻ z zainteresowaniem obserwowały barwne i emocjonujące pokazy lotnicze, szybowcowe, spadochronowe i modelarskie, nagradzając hucznymi oklaskami sprawność i brawurę naszych młodych wyczynowców.

Wielotysięczne rzesze mieszkańców stolicy otoczyły wielkim kręgiem lotnisko sportowe Gocław. Po krótkim przemówieniu prezesa Stołecznego Zarządu LPŻ — posła Zygmunta Moskwy, który przypomniał jak wspaniałymi sukcesami poszczycić się może nasze lotnictwo w ciągu 10 lat istnienia Polski Ludowej, rozpoczęły się trwające ponad 2 godziny pokazy lotnicze.

O godz. 14.20 nad lotniskiem ukazują się sylwetki lecących nisko trzech samolotów CSS—13. Nad każdym z nich powiewa w słońcu barwna flaga — czerwona, biało - czerwona i niebieska. Tuż za trójką samolotów na znacznie większej wysokości ukazuje się następny klucz maszyn CSS — 13. Odrywają się od nich szybko lecące ku ziemi trzy czarne punkty — skoczkowie spadochronowi. Po kilku sekundach wykwitają nad nimi barwne czasze spadochronów. Trzej lądujący skoczkowie, to Maria Wojtkowska, Tadeusz Szymański i Ryszard Lutosławski. Składają oni przed honorową trybuną meldunek o rozpoczęciu pokazów.

Po defiladzie samolotów akrobacyjnych i treningowych, rozpoczyna się pokaz przelotów szybowców różnych typów. Ciszę lotniska przeszywa wysoki świst wyciągarki — maszyny umożliwiającej szybowcom start z ziemi. W powietrze wzbija się szkolny szybowiec typu „ABC". Za nim — „Salamandra". Trzecim z kolei wystrzelającym wysoką świecą ponad pole startowe jest szybowiec „Komar", kierowany przez studentkę Politechniki Warszawskiej Wiesławę Łanecką. Szybowce zataczają łagodną pętlę nad głowami zgromadzonych tłumów, by następnie bezszelestnie opaść z powrotem na lotnisko.

Tysiące par oczu wznoszą się znowu ku górze, gdzie pod białym pułapem chmur czernieje mała początkowo sylwetka dwupłatowca — to popularny CSS — 13. Akrobacje na nim wykonuje inż. J. Wesołowski. Samolot „zwala się" w korkociąg. Jedna zwitka, druga, a wreszcie wysoką świecą w górę kończą jedną ze skomplikowanych ewolucji.

Gdy nad lotniskiem milknie ryk silnika, rozpoczynają się akrobacje wykonywane na wyczynowym szybowcu „Jaskółka".

Pilot jej — Waldemar Antoniewski, jeden z czołowych polskich pilotów szybowcowych, kieruje swój szybowiec lotem nurkowym w dół. Rozlega się świst przecinanego powietrza. Zda się, że szybowiec roztrzaska się o ziemię, lecz wyprowadzony w ostatniej chwili mistrzowską ręką pilota ląduje miękko na murawie lotniska.

Szereg skomplikowanych figur akrobacyjnych wykonuje następnie na szybowcu „Jastrząb" pilot Warszawskiego Aeroklubu LPŻ, rekordzista Polski w przelocie docelowym — Andrzej Ziemiński.

I znów powietrzem wstrząsa wytężony ryk silników samolotowych. Misterne pętle, beczki, świece i „immelmany" wykonują nad lotniskiem pilotowane przez młodych sportowców samoloty typu „Zlin" i „Zuch 1". Podziw budzi wspaniała zbiorowa akrobacja trzech maszyn sportowych „Zlin".

Z kolei rozpoczynają się pokazy skoków spadochronowych. Długotrwałymi oklaskami przyjmują zgromadzeni zapowiedź spikera, iż z nadlatującego samolotu wyskoczy rekordzista Polski w sporcie spadochronowym Józef Wójcik. Tłumy z zapartym oddechem obserwują lecącą w dół sylwetkę spadochroniarza. Mija pięć sekund, dziesięć, piętnaście. Dopiero w dwudziestej sekundzie od chwili oderwania się od samolotu, po przeleceniu tysiąca metrów w dół Wójcik otwiera spadochron.

Z lecącego wysoko samolotu RWD — 13 skacze następny spadochroniarz. Przez zebrane tłumy przebiega szmer, spadochroniarz zgubił swój spadochron i leci jak kula w dół. Po kilku sekundach nad skoczkiem rozkwita nowy spadochron. Po chwili i ten odrywa się od niego. Dopiero na trzecim spadochronie skoczek witany gorącymi oklaskami ląduje na lotnisku.

Osiem smukłych „Much" doprowadzonych nad lotnisko przez samoloty, rozpoczyna szybowcową akrobację zespołową. W idealnie równych odstępach szybowce jeden za drugim wykonują takie same figury skomplikowanych ewolucji powietrznych — beczki, pętle i korkociągi. Po kilkuminutowym locie szybowce wyciągniętym sznurem na wysokości 40 metrów ponad ziemią defilują przed trybunami, by po chwili wylądować na środku lotniska.

Piloci aeroklubów warszawskiego i łódzkiego pokazali również, jak oni i ich maszyny służyć mogą sprawie gospodarki narodowej. Nisko nad lotniskiem przeleciały trzy samoloty ze specjalnymi urządzeniami do opylania lasów i pól zagrożonych szkodnikami. Za lecącymi maszynami ciągnie się kłębiasty tuman rozsiewanego próbnie proszku.

Pokazy lotnicze w Warszawie kończy desant kilkudziesięciu skoczków spadochronowych LPŻ.

* * *

Pokazy lotnicze odbyły się również w Bydgoszczy, Wrocławiu, Krakowie, Lublinie i w kilku innych miastach.

Zegnamy młodzież ochotniczych brygad żniwnych „Służba Polsce"

W dniu dzisiejszym opuszcza nasze województwo młodzież z ochotniczych brygad żniwnych „Służba Polsce", która po dwumiesięcznym okresie pracy w PGR-ach wraca do domów. Młodzież „SP" — chłopcy i dziewczęta z województw: pomorskiego, stalinogrodzkiego, warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego i krakowskiego wniosła poważny wkład pracy w szybki sprzęt plonów w naszych PGR-ach. Brygady żniwne szeroko rozwinęły współzawodnictwo pracy, w którym pierwszeństwo zdobyły: 212 brygada żniwna z Tychówka, 227 z Liszkowa, 223 z Białego-Boru. Młodzież „SP", szczególnie młodzież ZMP-owska przyczyniła się również do ożywienia pracy świetlicowej i życia kulturalnego w PGR-ach.

Wiele młodzieży z brygad żniwnych „SP" wyraziło chęć pozostania w PGR-ach na stałe, bądź też na następny turnus. Tych chłopców i dziewczęta dyrekcje zespołów oraz kierownictwa PGR winny otoczyć szczególną opieką i zapewnić im odpowiednie warunki bytowe. Ochotniczo postanowiły przepracować w naszych PGR-ach dodatkowo jeden miesiąc również całe brygady: 202 z Ciężkowic i 200 z Cecenowa w powiecie słupskim, 226 z Piekło-Zagórek w powiecie człuchowskim i 224 z Rokosowa w powiecie kołobrzeskim.

29 bm. przyjeżdżają na Ziemię Koszalińską następne brygady „SP". Ich zadaniem będzie pomoc w wykopkach. W związku z przyjazdem nowych brygad już teraz dyrekcje zespołów i kierownictwa PGR winny przystąpić do przygotowań na ich przyjęcie. Trzeba junakom zapewnić odpowiednie pomieszczenia, stołówki itd.

Pomoc brygad rolnych „SP" — to poważny wkład w podniesienie rolnictwa na Ziemi Koszalińskiej.

Maszyna pomysłu inż. Gala zastąpi najbardziej pracochłonne roboty przy melioracji łąk i pastwisk

KRAKÓW. Na terenie robót wodno-melioracyjnych w rejonie gromady Dział rozpoczęto ostatnio próby prototypu maszyny do kopania rowów melioracyjnych. Zastosowanie takich maszyn przy robotach wodno-melioracyjnych znacznie ułatwi pracę i wielokrotnie ją przyspieszy.

Prototyp maszyny, konstrukcji inż. Gala — kierownika robót wodno-melioracyjnych w tym rejonie, wykonany został pod jego kierunkiem w jednej z kuźni wiejskich. Jak wykazały próby, maszyna zastępuje pracę kilkunastu ludzi, wykonując kilka czynności: zdejmuje darninę, kopie rów, układa darninę na skarpach rowu. Maszyna wyposażona w specjalne przeguby umożliwiające kopanie rowów na łukach, porusza się na 4 kołach przy pomocy ciągnika gąsienicowego.

W czasie przeprowadzonych prób okazało się, że maszyna konstrukcji inż. Gala może w ciągu 8 godzin wykonać około 4 km rowów. Próby wykazały równocześnie, że nadaje się ona do pracy tylko w określonych warunkach glebowych. Dlatego też zespół konstruktorów, który zajął się zbadaniem użyteczności tej maszyny, pracuje obecnie nad przystosowaniem jej do pracy w różnych warunkach glebowych oraz przygotowuje dokumentację techniczną.

Po opracowaniu dokumentacji i wybudowaniu nowego, ulepszonego prototypu, przystąpi się do seryjnej produkcji tego typu maszyn.

Z życia Marynarki Wojennej ZSRR

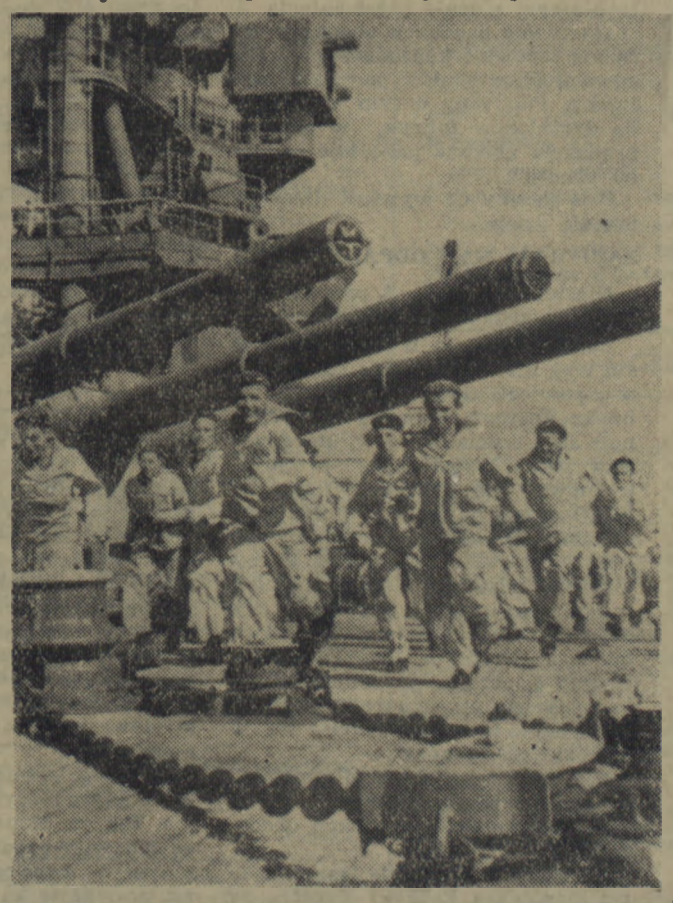

Na zdjęciu: próbny alarm na okręcie liniowym „Sewastopol".

Dziesiątki tysięcy kolejarzy w całym kraju godnie witają swe święto

WARSZAWA. Narastająca z każdym dniem fala zobowiązań dla uczczenia „Dnia Kolejarza" objęła już dziesiątki tysięcy pracowników kolejowych w całym kraju. Zobowiązania podejmowane przez kolejarzy mają na celu jak najlepsze wykonanie ważnych zadań gospodarczych, stojących przed transportem kolejowym.

USPRAWNIENIE PRZEWOZÓW JESIENNYCH

Większość zobowiązań podjętych przez kolejarzy dla uczczenia swego święta dotyczy usprawnienia tegorocznej jesiennej kampanii przewozów — najważniejszego obecnie zagadnienia stojącego przed całym kolejnictwem.

Dzięki podjętym zobowiązaniom kolejarze woj. bydgoskiego kończą już przygotowania do sprawnego wykonania tegorocznych przewozów jesiennych. Główne prace koncentrują oni obecnie na naprawianiu torów, konserwacji urządzeń sygnalizacyjnych, oświetleniowych i wentylacyjnych oraz przygotowaniu taboru do eksploatacji. Aby uniknąć w okresie jesiennego nasilenia ruchu ewentualnych zahamowań w ruchu pociągów, przygotowano już specjalne parowozy rezerwowe oraz wyszkolono wielu specjalistów różnych służb PKP, m. in. 33 kierowników pociągów i 16 manewrowych.

Dzięki zobowiązaniom dla uczczenia „Dnia Kolejarza" przyśpieszone zostają również przygotowania do przewozów jesiennych w woj. rzeszowskim. W celu sprawnego przeprowadzenia tych przewozów, zespoły dyżurnych ruchu, nastawniczych, zwrotniczych, ustawiaczy i manewrowych ze wszystkich stacji węzła rzeszowskiego zobowiązały się utrzymać w pełni regularność biegu pociągów osobowych i towarowych oraz pracować bezawaryjnie. Zobowiązania służby drogowej i elektrotechnicznej zmierzają do zabezpieczenia sprawnego działania urządzeń w okresie przewozów jesiennych.

Jak Prez. Gm. Rady Narodowej w Szwecji spełnia swe zadania w skupie zboża

17 sierpnia można było zobaczyć na drodze prowadzącej do Jastrowia sznur furmanek udekorowanych transparentami. Napisy na transparentach głosiły:

„My, chłopi, z gromady Brzeźnica, odstawiamy pierwsze zboże dla Państwa!"

Chłopi z Brzeźnicy uroczyście odwozili do punktu skupu nowe ziarno. Była to ich druga, zbiorowa dostawa zboża. W poprzedniej, sprzed niespełna dwóch tygodni, jechali na czele spółdzielcy z RZS Brzeźnica. Za przykładem spółdzielni produkcyjnej pośpieszyli spełnić swój obywatelski obowiązek chłopi gospodarujący indywidualnie.

GROMADA Brzeźnica organizuje zbiorowe dostawy zboża. Chłopi ze Zdbicy wykonali już 70 procent rocznego planu skupu. A cała gmina Szwecja od pierwszych dni kampanii skupu utrzymuje pierwsze miejsce wśród gmin powiatu wałeckiego. Do 17 sierpnia wpłynęło z niej do magazynów GS 30 procent zboża przewidzianego wymiarem obowiązkowych dostaw. W jednym tylko dniu 14 sierpnia, gminne spółdzielnie skupiły 7 ton zboża, podczas gdy plan dzienny wynosi 3,3 tony.

Fakty te świadczą o mobilizowaniu chłopów gminy Szwecja do terminowej sprzedaży zboża. Prezydium gminnej rady narodowej rozumie swoją wielką odpowiedzialność za przebieg kampanii skupu. Na posiedzeniach zespołu gminnego szczegółowo omawia się polityczno-organizacyjne środki zmierzające do sprawnego przeprowadzenia obowiązkowych dostaw.

* * *

Jakie to środki decydują o powodzeniu kampanii skupu? Prezydium gminnej rady narodowej dokonało przede wszystkim oceny sytuacji w gminie.

Urodzaj zbóż ozimych jest przeciętnie o 2 kwintale z hektara wyższy niż w roku ubiegłym, a więc istnieją warunki całkowitego wykonania planu obowiązkowych dostaw zboża. Tym bardziej, że wymiar dostaw pozostał taki sam. Wyjaśniając chłopom polityczny cel kampanii skupu, która bezpośrednio służy rosnącym potrzebom ludzi pracy w całym kraju, trzeba odważnie posługiwać się argumentem utrzymania wymiaru sprzedaży zboża dla państwa na poziomie poprzedniego roku. Jest to sprawa bardzo bliska każdemu chłopu: pozostaje mu bowiem większa nadwyżka zboża, którą dowolnie może rozporządzać.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Szwecji skierowało główną uwagę na przebieg obowiązkowych dostaw w spółdzielniach produkcyjnych. Spółdzielnie produkcyjne, korzystające z poważnej pomocy państwa, mają obowiązek przodowania w kampanii skupu. A chłopi gospodarujący indywidualnie, którzy z rosnącym zainteresowaniem obserwują rozwój socjalistycznych gospodarstw rolnych, pójdą za ich przykładem. I oto pierwsi w gminie spółdzielcy z RZS Szwecja dostarczyli do punktu skupu 35 ton zboża. Spółdzielnia produkcyjna Brzeźnica zapoczątkowała zbiorowe dostawy zboża w gromadzie. Ale RZS Budy, mimo to, że ma własne maszyny omłotowe, sprzedał państwu zaledwie... 1 tonę ziarna. Przewodniczący RZS Budy, tow. Nowakowski został wezwany do prezydium gminnej rady narodowej. Jest członkiem partii. I przewodniczący prezydium skierował go do sekretarza KG. Trzeba było przypomnieć tow. Nowakowskiemu, że sprawa terminowego wykonywania obowiązków wobec państwa jest sprawą jego partyjnego honoru, jest jego partyjnym zadaniem.

Doświadczenia ubiegłych lat uczą, że poważny wpływ na sprawny przebieg obowiązkowych dostaw ma osobisty przykład członków partii i aktywu bezpartyjnego. Toteż członkowie prezydium i pracownicy gminnej rady odpowiedzialni za kampanię skupu w poszczególnych gromadach, pracują w oparciu o pomoc miejscowego aktywu. W gromadzie Brzeźnica pierwsi wykonali roczny plan obowiązkowych dostaw zboża chłopi wchodzący w skład „czwórki gromadzkiej": tow. Wacław Koźlak — sekretarz organizacji partyjnej, Składnik — prezes koła ZSCh, Szczepan Paprota — sołtys oraz przodujący chłop Mucha. Dzięki temu, ich praca agitacyjna przy organizowaniu zbiorowych dostaw jest skuteczna.

Czołowy aktyw gromady Brzeźnica Kolonia wyjaśnia chłopom znaczenie kampanii skupu dla szybszego wzrostu dobrobytu ludzi pracy w mieście i na wsi. Sekretarz organizacji partyjnej tow. Wojtyniak oraz Jan Sujecki i Wróblewski przypominają o obowiązku przyśpieszenia omłotów i za pośrednictwem prezydium GRN zgłosili do elektrowni wniosek o natychmiastową naprawę przewodów elektrycznych, by można było uruchomić wszystkie motory do młocarń.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Szwecji prowadzi skup zboża w oparciu o biedotę wiejską i robotnika mieszkającego na wsi. Robotnicy leśni w gromadzie Zdbica mobilizują chłopów do terminowej dostawy zboża. "I gromada wykonała już 70 procent skupu.

Małorolny chłop z gromady Brzeźnica Budkowski, szybko omłócił i dostarczył zboże należne państwu z jego 2 hektarów ziemi. A kierownik zlewni mleka w Brzeźnicy — Tadeusz Sakowicz, posiadacz drobnego gospodarstwa, figuruje na pierwszym miejscu honorowej tablicy przodujących w dostawach chłopów.

Poważnym błędem zeszłorocznej kampanii skupu w gminie Szwecja było niewłaściwe stosowanie systemu ulg. Aktyw gminny, a nawet i członkowie prezydium gminnej rady z przewodniczącym tow. Zygmuntem Ulatowskim na czele zbytnio nadstawiali ucha kułackiej plotce o „nieurodzajach", o „niemożliwości" wykonania planu dostaw. Zastosowano za dużo ulg, wykonując tym kosztem — gminny plan skupu o wiele szybciej. Ale zwolniony od obowiązkowych dostaw Hilary Warzecha z Brzeźnicy, sprzedawał zboże na wolnym rynku. Nie był to niestety pojedynczy wypadek. Uleganie nastrojom opornych, wypacza zasady sprzedaży zboża państwu, które obowiązują całą wieś. Aktyw gminny powinien wyjaśniać bezpodstawność plotek o „nieurodzajach", szczególnie śmiesznych w 1954 roku — roku bogatych plonów. Prezydium gminnej rady narodowej ma w ręku dobrą broń przeciwko złośliwie opornym: kary za niewykonywanie obowiązków wobec państwa. Nie wolno jednak zapominać, że kara jest ostatecznym środkiem i musi być celnie wymierzona. Zanim zapadnie decyzja ukarania chłopa za uchylanie się od obowiązkowych dostaw, trzeba przeprowadzić z nim bezpośrednią rozmowę. Andrzej Wańdoch ze Szwecji, który lamentował, że zboże mu „wyschło" i „wymokło", po rozmowie z przewodniczącym prezydium GRN wykonał plan dostawy.

* * *

Praca Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Szwecji jest podporządkowana najważniejszej w obecnym okresie sprawie kampanii skupu. Nie tylko członkowie prezydium i instruktorzy rolni, ale wszyscy pracownicy czują się odpowiedzialni za szybkie przeprowadzenie obowiązkowych dostaw we wszystkich gromadach. Każdy odpowiedzialny za poszczególną gromadę spędza w niej kilka dni, skupia wokół siebie aktyw gromadzki, pomaga w organizowaniu zbiorowych dostaw. Oczywiście, ta sprawa najważniejsza — kampania skupu — nie przesłania pozostałych zagadnień życia wsi, jak podorywki i inne przygotowania do siewów jesiennych, czy obowiązkowe dostawy żywca i mleka.

* * *

Kampania skupu zboża w Szwecji przebiega sprawniej niż w pozostałych gminach powiatu wałeckiego. Nie znaczy to jednak, że „lepiej być nie może". Szwecja przoduje w porównaniu z innymi gminami powiatu, ale nie wykonuje jeszcze dekadowych planów dostaw. A nic nie stoi na przeszkodzie przyśpieszenia omłotów, jeżeli wszystkie gromady są „samowystarczalne", to znaczy mają własne maszyny omłotowe.

Wskazaliśmy na niektóre słuszne metody pracy prezydium GRN, które skupiło uwagę na centralnych problemach kampanii obowiązkowych dostaw. Ale postępowanie niektórych pracowników prezydium obniża wartość ich wysiłków nad wykonaniem planu skupu. Przewodniczący prezydium GRN tow. Zygmunt Ulatowski nałogowo pije wódkę, a próbę krytyki swojej osoby, ordynarnie stłumił, zwracając się do powiatowego pełnomocnika Ministerstwa Skupu o zwolnienie z pracy gminnego delegata MS Antoniny Rosołek.

Pijaństwo przewodniczącego prezydium, instruktora rolnego Starowskiego, sekretarza prezydium Chmielewskiej, podważa autorytet przedstawicieli ludowej władzy w masach chłopskich. I dlatego właśnie mimo ofiarnej pracy licznego, wypróbowanego w wielu poważnych akcjach aktywu gminy Szwecja, kampania skupu napotyka na trudności, których można uniknąć.

ALICJA ZATRYBÓWNA

W dniach 25 i 26 sierpnia powszechna lustracja przeciwstonkowa w województwie koszalińskim

Zarządzenie Prezydium Woj. RN

Analiza lustracji ogólnej z dnia 8. VIII. br. oraz wyniki poszukiwań indywidualnych wykazały znaczne osłabienie walki ze stonką w czasie żniw.

Lustracja w dniu 8 sierpnia wykazała, że resztki larw I pokolenia żerują. Większość larw jest już w ziemi, a na terenie powiatu Złotów zanotowano nawet wylot nowych chrząszczy.

Fakt ten alarmuje, że w okresie od 20 do 30 sierpnia nastąpi masowy wylot młodych chrząszczy. By nadrobić zaniedbania w akcji z okresu żniw, nie dopuścić do rozprzestrzenienia się chrząszczy letniego pokolenia oraz spowodować powszechne ich wykrycie i zniszczenie.

ZARZĄDZAMY:

1. **Na terenie całego województwa w dniu 25 i 26 sierpnia przeprowadzić powszechne poszukiwania stonki ziemniaczanej.**
2. **Obowiązek uczestniczenia w lustracji mają wszyscy zdolni do poszukiwań mieszkańcy wsi i PGR oraz użytkownicy ziemi w miastach.**
3. **Ponieważ w wielu PGR obsługa załogi i członków rodzin nie wystarczy na dokładne przeszukiwanie pól ziemniaczanych, licząc 0,5 ha na jednego poszukiwacza dziennie, pełnomocnicy powiatowi i gminni zorganizują pracowników administracyjnych z zakładów pracy i młodzież do pomocy społecznej.**
4. **Ponieważ akcja stonkowa jest akcją ogólnonarodową, żaden zakład pracy nie może odmówić pomocy i każdy powinien zabezpieczyć udział w poszukiwaniach stonki przynajmniej części swej załogi.**
5. **PGR-y winny zmobilizować całą załogę pracowników administracyjnych i w zdecydowanie większym stopniu członków ich rodzin.**
6. **Spółdzielnie produkcyjne 2-dniową lustrację winny organizować przy czynnej pomocy i pod kontrolą aparatu agronomicznego i politycznego POM.**
7. **W ciągu dwudniowej lustracji przeciwstonkowej należy dokładnie przeszukać wszystkie pola ziemniaczane oraz wykryć i zniszczyć istniejące ogniska stonki.**
8. **By zabezpieczyć natychmiastowe zlikwidowanie ognisk stonki i przeprowadzenie profilaktyki w tych gromadach czy PGR, gdzie zostaną wykryte ogniska, drużyna techniczna winna być zwolniona od poszukiwań i natychmiast przystąpić do likwidacji ognisk.**
9. **Lustracja winna być prowadzona pod ścisłą kontrolą pracowników ze szczebla powiatowego i gminnego. Kontrola winna dotrzeć do każdej drużyny na polu, celem sprawdzenia udziału wszystkich jej członków i jakości poszukiwań.**
10. **Lustracja dwudniowa przebiega w okresie, gdy żniwa są na ukończeniu, należy więc dołożyć wszelkich starań, by zwycięsko przeprowadzić ten decydujący w bieżącym roku etap walki ze stonką.**
11. **W dniu 26 i 27 bm. kolegia gminne i powiatowe winny w trybie przyśpieszonym karać winnych uchylania się od obowiązku lustracji. Nie wolno dopuścić, by nieróbstwo i zła wola jednostek udaremniały wysiłek całego społeczeństwa.**
12. **Zabezpieczenie i kontrolę realizacji niniejszego zarządzenia zlecamy pełnomocnikom szczebla powiatowego i gminnego.**

ZA PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
MICHAŁOWSKA KAZIMIERA
z-ca przewodniczącego Woj. RN w Koszalinie

Jeszcze raz w sprawie produkcji ubocznej

Błędy, które trzeba naprawić

WĘDRUJESZ nieraz, Czytelniku, od sklepu do sklepu, daremnie poszukując potrzebnego ci artykułu. Denerwujesz się i myślisz „tyle się mówiło na temat lepszego zaopatrzenia ludności w artykuły codziennego użytku, a tymczasem..." Tak Czytelniku, przyznamy Ci rację — niektóre zakłady pracy zapomniały o swych zobowiązaniach, jak również obowiązkach wynikających ze wskazań II Zjazdu partii, zapomniały o swym zadaniu uruchomienia i rozszerzenia produkcji ubocznej, która ma zapewnić konsumentom dodatkową ilość artykułów pierwszej potrzeby. Pisaliśmy o tym w „Liście do dyrektorów fabryk, w których produkcja uboczna pozostaje nadal na uboczu".

Dziś chcemy Ci wyjaśnić dlaczego tak się dzieje.

ZABIERAJĄ NAM ODPADY, A MY?

Niestety tak jest. A przecież odpady są podstawą produkcji ubocznej.

Zdarzyło się, że Wydział Przemysłu Woj. RN w Koszalinie zapomniał, iż w powiecie złotowskim pracuje Fabryka Tektury. Fabryka ta dysponuje dużą ilością odpadów, które mógłby wykorzystać nasz przemysł terenowy do produkcji ubocznej. WZPT czynił nawet w tym kierunku starania. O losie odpadów decyduje jednak centralny zarząd i na to, by otrzymać odpady z Fabryki Tektury trzeba było uzyskać jego zgodę. Wydział przemysłu załatwił tę sprawę tak ślamazarnie, że zdążył go ubiec przemysł terenowy województwa bydgoskiego, który odpady tektury sprzątnął koszalińskiemu WZPT wprost „sprzed nosa".

Nie jest to jedyny błąd popełniony przez wydział przemysłu w zakresie organizacji produkcji ubocznej.

Świadczą o tym takie jeszcze fakty: Sianowska Fabryka Zapałek posiada odpady połuszczarskie, o które ubiegała się, podległa WZPT, Wytwórnia Skrzyń w Człuchowie. Wydział Przemysłu Woj. RN przydzielił jej 150 m tych odpadów (są to wałki połuszczarskie), nie uzyskawszy na to zgody CZPD. W rezultacie, Wytwórnia Skrzyń ma przydział, a wałki... leżą nadal w Fabryce Zapałek.

Taka gospodarka przypomina trochę gest sienkiewiczowskiego Zagłoby, ofiarującego elektorowi brandenburskiemu... Niderlandy.

Sprawa bowiem wygląda tak: WKPG nie sporządziła dotychczas bilansu odpadów, a wydział przemysłu nie mając ich rozdaje je zakładom. Rzecz jasna, takie przydziały nie mogą być zrealizowane.

TAM, GDZIE BŁĘDNIE ZROZUMIANO SENS PRODUKCJI UBOCZNEJ

Swego czasu centralne zarządy poleciły podległym sobie zakładom pracy uruchomić, w myśl uchwał II Zjazdu PZPR, produkcję dodatkową, opartą głównie na wykorzystaniu odpadów; sens tego polecenia należało zrozumieć tak: — **jeśli dysponujecie odpowiednią ilością odpadów, jeśli macie do tego celu ludzi i urządzenia, powinniście rozpocząć produkcję, która by wzbogaciła asortyment wytwarzanych przez was wyrobów. W przeciwnym wypadku odpady należy przekazywać do wykorzystania przemysłowi terenowemu, lub spółdzielniom pracy.**

Jak to polecenie zrozumiały niektóre nasze fabryki? Zupełnie opacznie. Tak np. Słupskie Fabryki Mebli postanowiły produkować z odpadów pluszu — dziecięce, ranne pantofle, nie posiadając ku temu warunków. Zamiast przekazać odpady spółdzielni pracy, Dyrekcja SFM upiera się nadal przy niesłusznym projekcie, którego realizacji zresztą dotychczas nie rozpoczęto.

Dużo cennego drzewa liściastego zużyła niepotrzebnie do produkcji fryzów Fabryka Wozów w Kiełczygłowach, której kierownictwo uznało, że jeśli centralny zarząd polecił, to... „coś trzeba robić". Uruchomienie tej produkcji należy uznać za niesłuszne z dwóch powodów; po pierwsze — fryzy produkuje już Parkieciarnia w Białogardzie i dlatego fryzy z fabryki wozów trudno będzie zbyć; po drugie — cenne odpady drzewa liściastego powinny być tutaj wykorzystywane do produkcji części do wozów gospodarskich, bardziej poszukiwanych od fryzów.

DLACZEGO NIE ZAWIERA SIĘ UMÓW?

Brak umów między dystrybutorem, a producentem powoduje, że niektóre wyroby, aczkolwiek poszukiwane, na rynek nie docierają. Tak jest np. z wózkami ręcznymi wyprodukowanymi przez Fabrykę Wozów w Sianowie, tak było z ubraniami Spółdzielni Krawieckiej „Słupianka" i wieloma innymi artykułami.

Dlaczego nie zawiera się umów? Dlatego, że zarówno producenci, jak i odbiorcy wolą się nimi nie wiązać; fabryka może wówczas produkować w wygodnym jej asortymencie i czasie, a hurtownia nie jest zobowiązana odbierać niezamówionej produkcji.

Brak współpracy między producentem i dystrybutorem odbija się ujemnie na zaopatrzeniu sklepów, co powoduje, że i Ty Czytelniku, tak często się denerwujesz, nie znajdując w nich potrzebnego Ci artykułu.

ZANIEDBANIA — NADROBIĆ!

Poważne zaniedbania w tej dziedzinie produkcji ubocznej muszą być nadrobione.

Spróbujmy przedstawić kilka projektów pod rozwagę dyrekcji i personelu inżynieryjno-technicznego naszych zakładów pracy. PSS zgłosiła niedawno „Argedowi" zapotrzebowanie na ćwieki drewniane do zelowania butów, których dotychczas w naszym województwie nie wytwarza się. „Arged" proponuje, by produkcją ćwieków zajęła się Sianowska Fabryka Zapałek, nie prowadząca jak dotąd produkcji ubocznej. Z odpadów blachy grubości 3 mm spółdzielnie inwalidów mogły by (po uprzednim uzgodnieniu z WKPG) — produkować wiadra, polewaczki i podkładki do gwoździ papowych, a z odpadów grubszego żelaza — wędzidła do uprzęży końskich, na które jest obecnie poważne zapotrzebowanie.

CPLiA mogłaby oprócz produkcji stolarskiej, wprowadzić dodatkowo produkcję wyrobów wikliniarskich, jak np. koszy, mebli, trzepaczek itp. Wiemy również, że brakuje na rynku kwietników, szaf bibliotecznych, tablic szkolnych i tornistrów, łóżek metalowych, obuwia dziecięcego, swetrów damskich, itp.

Jedno tylko Woj. Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged" ma na liście brakujących artykułów: 135 wyrobów kuchennych, 40 różnych pomocniczych artykułów do zabezpieczenia drzwi i okien, 24 rodzaje wyrobów nożowniczych i 24 artykuły z zakresu produkcji drzewno-szczotkarskiej.

Są to cyfry charakteryzujące słaby rozwój produkcji ubocznej w naszym województwie. Są to wyraźne sygnały, że w zakresie rozszerzania asortymentów pozostajemy daleko w tyle za innymi województwami. Czas najwyższy, aby to zmienić.

IRENA LUBOJAŃSKA

Seminarium dla instruktorów artystycznych

27 bm. w czytelni Wojewódzkiego Domu Kultury, przy ul. Zwycięstwa 105 odbędzie się seminarium dla kolektywu instruktorów muzycznych i chóralnych. 10 września br. dla instruktorów tanecznych zaś 23. IX. br. dla instruktorów teatralnych.

Początek seminariów o godz. 10-tej.

Otwarto już kilkanaście Powiatowych Wystaw Rolniczych

22 bm. otwarto część z przygotowanych powiatowych wystaw rolniczych, na których pokazano osiągnięte dzięki wzrastającej wszechstronnej pomocy państwa wyniki i doświadczenia, przodujących chłopów, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i ośrodków maszynowych w walce o wzrost produkcji rolnej.

Powiatowe wystawy rolnicze, które już w pierwszym dniu otwarcia zwiedziło z dużym zainteresowaniem dziesiątki tysięcy chłopów, a także mieszkańców miast, obrazują głębokie przemiany, jakie zaszły na wsi polskiej w ciągu 10 lat władzy ludowej.

Uroczystości otwarcia wystaw połączone były z obchodami tradycyjnych dożynek.

Jak długo?...

...ma jeszcze czekać Janusz Ragan na zainstalowanie głośnika radiowego? Kilkakrotnie już zwracał się on do Powiatowego Zarządu Łączności w Koszalinie. Za każdym razem PZŁ wyznaczał nowy termin spełnienia prośby. Tymczasem upływa 2-gi miesiąc, a głośnika jeszcze nie zainstalowano. Może Zarząd Łączności zajmie się tym wreszcie.

Pracujący chłopi piszą z sanatoriów

„Wspólne wysiłki zamieniają się dla nas w wielkie dobrodziejstwo"

Każdy wysiłek górnika, hutnika czy robotnika wzbogaca naszą ojczyznę, czyni ją piękniejszą, wzmacnia jej obronność i siłę służącą sprawie pokoju. Sumienne, patriotyczne wypełnianie obowiązków przez chłopów pracujących — terminowe obowiązkowe dostawy zboża, żywca, mleka i opłacony podatek gruntowy, to poważny wkład wsi w budownictwo lepszego jutra i dobrobytu.

W wyniku obustronnych wysiłków robotników i chłopów pracujących Polska Ludowa staje się krajem coraz bogatszym.

Rozumieją to chłopi pracujący Ziemi Koszalińskiej, którzy podczas licznych wycieczek, zwiedzając ośrodki przemysłowe, uprzytamniają sobie, że również od nich wiele zależy, by żyło się wszystkim dostatniej i lepiej. — Jest to najważniejszą troską partii i władzy ludowej. Troska ta uwidacznia się szczególnie w poprawie warunków socjalnych obywateli naszego kraju a przede wszystkim pracującego chłopstwa i robotników.

WYSTARCZY tylko przytoczyć cyfrę 259 mało i średniorolnych chłopów i spółdzielców wysłanych w pierwszym półroczu br. przez Związek Samopomocy Chłopskiej z terenu województwa koszalińskiego do najlepszych w Polsce uzdrowisk i sanatoriów.

Przebywający w Kudowie Zdroju, chłop Władysław Woźniak z Wałcza pisze w swym liście:

Przekonałem się na własne oczy, że nasza wspólna praca, robotników i chłopów, nasze wspólne wysiłki zamieniają się dla nas w wielkie dobrodziejstwa, które gwarantuje nam nasza partia i władza ludowa. I dlatego też po powrocie — kończy Woźniak — **będę dokładał wszelkich swych sił, aby odpłacić swój dług wdzięczności za powrót do zdrowia i troskę o chłopa pracującego.**

A oto co pisze Helena Błaszkiewicz, członek spółdzielni produkcyjnej z Żabna w powiecie drawskim, przebywająca w domu zdrojowym w Cieplicach:

„...Zamiast chodzić do szkoły musiałam od młodych lat pracować u jaśniepanów. Byłam chora, ale nie było za co leczyć się bo to co zarobiłam to ledwo wystarczyło na życie. Myślałam, że nie doczekam lepszych, szczęśliwszych dni w mym życiu. Doczekałam się jednak dzięki władzy ludowej, która dała mi ziemię i przywróciła godność człowieka. Nauczyłam się czytać i pisać. I z dumą piszę ten list, w którym mogę wyrazić Zarządowi Powiatowemu ZSCh w Drawsku, a tą drogą władzy ludowej serdeczne podziękowanie za troskę o moje zdrowie. Cieszę się bardzo, że doczekałam czasów, w których mogę czuć się tak szczęśliwą".

* * *

„...Przed wojną nie miałem możności leczyć się na swoją chorobę. Tak minęło 17 lat — pisze w swym liście członek spółdzielni produkcyjnej „Zielony Sztandar" w Żabienku Franciszek Chwiałkowski, **który pojechał do Krynicy. Leczę się bezpłatnie i jest mi z każdym dniem lepiej. Do spółdzielni powrócę z nowymi siłami i będę jeszcze wydajniej pracował, by więcej chłopów takich jak ja mogło wzmacniać swoje zdrowie, by mogło poznać piękno naszego kraju. Przebywając w Krynicy przez cztery tygodnie, byłem 14 razy badany przez lekarza, codziennie chodziłem na zabiegi i piłem przepisane przez lekarza wody mineralne. Aby nam się nie nudziło zorganizowano tu różne miłe rozrywki. Przygrywała codziennie orkiestra, chodziliśmy na bezpłatne występy artystyczne lub do kina".**

Podobne listy wpłynęły w pierwszym półroczu br. od wielu chłopów gospodarujących indywidualnie i spółdzielców wsi koszalińskiej.

Władysław Woźniak z Wałcza, Helena Błaszkiewicz z gromady Żabno czy Franciszek Chwiałkowski z Żabienka w pow. drawskim i wielu innych — wrócili do swej pracy zdrowi i pełni zapału.

Tak więc, dzięki opiece partii i władzy ludowej, chłopi pracujący Ziemi Koszalińskiej leczą się w uzdrowiskach, które niegdyś służyły garstce wybranych — nierobów i wyzyskiwaczy. (B.K.)

Ostatnie piętro gotowe...

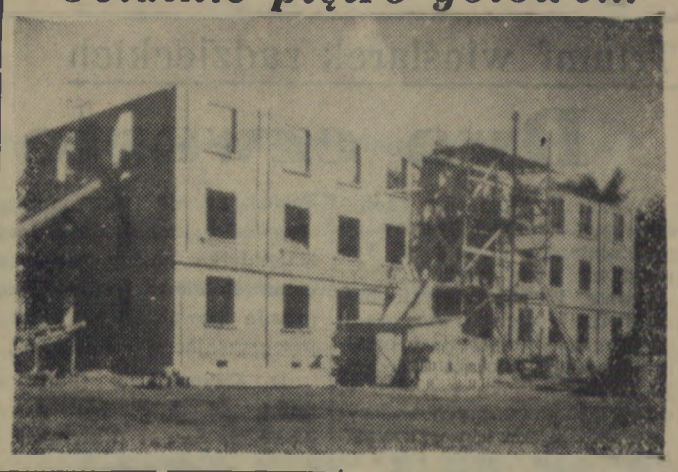

PIĘKNY budynek „Domu Nauczyciela" przy ul. Armii Czerwonej w Koszalinie pod sprawnymi rękami brygad murarskich osiągnął już wysokość trzeciego i równocześnie ostatniego piętra. Teraz jeszcze strop, poddasze i więźba dachowa, a wnet dom zostanie pokryty czerwoną dachówką.

Mimo, że tempo prac jest dość szybkie, budowa nadal opóźnia się w harmonogramie. Kierownictwo budowy jak i kierownictwo odcinka ZBM winny w jak największym stopniu ujawnić rezerwy, by przyśpieszyć prace i budynek oddać przyszłym mieszkańcom w terminie, tzn. w październiku br. (o — z)

KSIĄŻKA Twój PRZYJACIEL!

Gh. Gheorghiu-Dej. Artykuły i przemówienia. „Książka i Wiedza" 1954 r. Str. 788, cena — 20.00

Obszerny tom zawiera artykuły, przemówienia i referaty napisane i wygłoszone przez Gh. Gheorghiu Dej'a w latach 1945 — 1953.

Halina Rudnicka — „U radzieckich kobiet". „Książka i Wiedza" 1954. Str. 140. — cena 2.50.

Jest to cykl reportaży uczestniczki jednej z wycieczek do Związku Radzieckiego. Autorka opisuje Moskwę, Kijów i Leningrad. Opowiada o ludziach radzieckich, których poznała zwiedzając fabryki, kołchozy i miasta radzieckie.

Przed konferencją partyjno-ekonomiczną w PZPW Okonek

Cenne wnioski mistrza Guzy

Pracownicy Pomorskich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Okonku sumiennie przygotowują się do mającej się odbyć 11-go września br. konferencji partyjno - ekonomicznej. Załoga zakładu organizuje zebrania ZMP-owskie i partyjne, dyskutując nad sposobami obniżki kosztów własnych. Na zebraniach tych pada wiele cennych wniosków dotyczących oszczędności surowca, zmniejszenia ilości odpadów i wzrostu wydajności pracy.

Koło ZMP przy PZPW w Okonku organizuje już brygady młodzieżowe, które będą pracować nowymi metodami — Kowalowa i Żandarowej.

Do komisji obniżki kosztów własnych w tych zakładach wpłynęły pierwsze wnioski mistrza wykończalniczo-farbiarskiego, członka partii i ZMP-owca tow. Edwarda Guzy, dotyczące oszczędności mydła do prania w oddziale wykończalni i oszczędności surowca w oddziale farbiarni przez zabezpieczenie kanałów odprowadzających wodę, do których wpadał surowiec i wraz z wodą odpływał poza zakład.

Towarzysz ten zgłosił również wniosek wykorzystania do produkcji przez odpowiednie przesuszenie odpadów z foluszy, które można wykorzystać do dalszej produkcji jako surowiec wtórny. Miesięcznie odpadów takich marnowało się około 150 kg. Ponadto, tow. Guzy złożył wniosek racjonalizatorski mający usprawnić pracę maszynki ręcznej do kręcenia nici, której wydajność wzrośnie 20 krotnie.

Klub korespondentów „Głosu Koszalińskiego" w zakładzie wydał „błyskawicę", która popularyzuje pierwsze wnioski i zachęca majstrów, przodowników pracy i całą załogę do składania dalszych wniosków racjonalizatorskich.

KLUB KORESPONDENTÓW w Okonku

Kronika partyjna

Uwaga słuchacze Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu

Wszyscy słuchacze I roku WUM-L zatwierdzeni na II-gi rok powinni dostarczyć osobiście do kancelarii WUM-L dwa zdjęcia celem otrzymania indeksu.

Słuchacze roku wstępnego oraz nowi kandydaci na WUM-L winni złożyć następujące dokumenty:

1. Podanie do Egzekutywy KW partii o przyjęcie na WUM-L.
2. Życiorys
3. Wypełnioną ankietę personalną
4. Wyciąg z uchwały podst. org. partyjnej o skierowaniu na uniwersytet.
5. Rekomendację Komitetu Zakł. lub KM PZPR.
6. Dwa zdjęcia.

Słuchacze roku pierwszego i wstępnego WUM-L oraz nowi kandydaci, którzy dotychczas nie złożyli egzaminów o terminie ich złożenia powiadomieni zostaną komunikatem w prasie.

Kancelaria WUM-L czynna jest codziennie od godz. 8.00 — 17.00.

CO, gdzie, kiedy?

Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta" — „Wassa Żeleznowa"
Seanse godz. 18 i 20.
„Młoda Gwardia" — Rokossowo — „Saławat wódz Baszkirów"
Seans godz. 20.
SŁUPSK — „Polonia" — „Preludium sławy"
Seanse godz. 16, 18 i 20.
BIAŁOGARD — „Bałtyk" — „Przygoda na Mariensztacie"
Seanse godz. 18 i 20.
SZCZECINEK — „Przyjaźń" — „Las" I seria
Seanse godz. 18 i 20.
WAŁCZ — „Tęcza" — „Cyrk"
Seanse godz. 18 i 20.
USTKA — „Delfin" — „Nieustraszony batalion"
Seanse godz. 18 i 20.
DARŁOWO — „Bajka" — „Żywy trup" I seria
Seans godz. 20.
SŁAWNO — „Sława" — „Śluby kawalerskie"
Seans godz. 20.
KOŁOBRZEG — „Wybrzeże" — „Maszeńka"
Seans godz. 20.
BYTÓW — „Albatros" — „Dwaj żołnierze"
Seans godz. 20.
MIASTKO — „Grażyna" — „Aleksander Matrosow"
Seans godz. 20.
CZŁUCHÓW — „Uciecha" — „Anna Proletariuszka"
Seans godz. 20.
ZŁOTÓW — „Radio" — „Wielki balet"
Seans godz. 20.
ŚWIDWIN — „Warszawa" — „Mąciwody z VII b"
Seans godz. 20.
DRAWSKO — „Drawa" — „Bohater i bohaterki"
Seans godz. 20.
ZŁOCIENIEC — „Mewa" — „Awantura na wsi"
Seans godz. 20.
CZAPLINEK — „Piast" — „Pogromca Atamana"
Seans godz. 20.
POŁCZYN-ZDRÓJ — „Wolność" — „Celuloza"
Seans godz. 20.

Teatr

BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY W KOSZALINIE wystawia dziś w Stargardzie sztukę Moliera — „Szelmostwa Skapena".
Początek o godz. 19.00.

Cyrk

CYRK Nr 5 W KOSZALINIE
W programie: tresura koni i psów, żonglerka, popisy na stalowej linie, akrobacje itp.
Początek przedstawienia o godz. 19.30. W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15.30 i 19.30.
Bilety do nabycia w kasie cyrku w dniu przedstawienia od godz. 15.00, w niedzielę od godz. 10.00.

Radio

PROGRAM I

25 sierpnia 1954 r. (środa)

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00 20.00, 22.00.

6.37 Muzyka rozrywkowa. 7.15 Suity baletowe. 8.00 Muzyka polska. 8.30 Dla dzieci starszych audycja słowno-muzyczna pt. „Piosenka tygodnia". 9.00 Muzyka operetkowa. 9.30 Koncert solistów. 10.00 Koncert poranny. 10.55 Tydzień muzyki rumuńskiej. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Muzyka ludowa różnych narodów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 15.30 Dla dzieci „Błękitna szafeta". 16.05 Z cyklu: „Koncerty organowe Haendla" — koncert G-moll nr 1. 16.25 Koncert popularny. 17.15 Tydzień muzyki rumuńskiej. 18.00 Polskie pieśni ludowe. 18.20 Zagadka literacka. 18.50 Koncert życzeń. 19.50 Audycja dla wsi. 20.30 Fraser-Simson: wiązanka z opt. „Dziewczę z gór". 20.40 Z cyklu: „Słowniczek muzyczny". 21.40 „Sprawiedliwy wyrok" — opow. 22.00 Sprawozdanie z lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Bernie. 22.30 Muzyka rozrywkowa.

OGŁOSZENIA

OSTRZEŻENIE

Dyrekcja W. P. H. „Arged" w Koszalinie ostrzega przed kupnem skradzionych maszyn biurowych:
do sumowania „Rainmetall" Nr 102358
arytmometr „Triumphator" Nr 138496
Hurtownia „Arged" w Słupsku.
K-269-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STARSZYCH KSIĘGOWYCH I KSIĘGOWYCH na placówki w obrębie woj. koszalińskiego oraz KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNO - HANDLOWEGO I SEKRETARKĘ w miejscu poszukują Koszalińskie Okręgowe Zakłady Tuczu Przemysłowego z siedzibą w Słupsku.
Reflektujemy na siły wysoko kwalifikowane. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracowników przemysłu spożywczego. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Personalnej K. O. Z. T. P. Słupsk, ul. Kołłątaja Nr 1.
K-270-0

TECHNIKA NORMOWANIA, GŁÓWNEGO MECHANIKA ze znajomością silników nisko i wysoko prężnych, ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA EKSPOZYTURY DO SPRAW EKSPLOATACJI, MAGAZYNIERA do magazynu technicznego, MONTERÓW SILNIKOWYCH, MONTERÓW PODWOZIOWYCH, SPAWACZA, STOLARZA, KOWALA, KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH z pierwszą kategorią prawa jazdy, KIEROWCÓW na samochody ciężarowe, PRACOWNIKÓW PRZEŁADUNKOWYCH, PALACZY, SPRZĄTACZY, STRAŻNICZKI STRAŻY OCHRONY, KONDUKTORKI na autobusy dalekobieżne poszukuje Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura w Koszalinie. Zgłoszenia należy składać w Dziale Kadr Ekspozytury P. K. S. w Koszalinie ul. Jana z Kolna Nr 6. Warunki płac do omówienia na miejscu.
K-271-0

TECHNIKA NORMOWANIA — zatrudni Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Koszalinie ul. Spółdzielcza 3/5. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Kadr.
K-266-0

5-ciu ROBOTNIKÓW, 2-ch PALACZY na kotły parowe, 1-go SPAWACZA, 1-go TOKARZA I KALKULATORA WARSZTATOWEGO zatrudnią Poznańskie Zakłady Papiernicze Fabryka Tektury w Tarnówce pow. Złotów.
K-272-0

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH, TECHNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO, TECHNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO, INSPEKTORÓW INWESTYCJI, SZEFA DZIAŁU ZATRUDNIENIA, NORM I PŁACY, TECHNIKÓW METALOWCÓW I ELEKTRYKÓW, KSIĘGOWYCH KOSZTÓW WŁASNYCH, PLANISTÓW W KOSZALINIE, SIANOWIE I WAŁCZU oraz REWIDENTÓW I INSTRUKTORÓW księgowości do stałej pracy wyjazdowej na teren województwa koszalińskiego zatrudni od z a r a z Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Koszalinie.
Stanowiska wakują w WZPT w Koszalinie oraz w Zakładach w Sianowie, Drawsku i Wałczu.
Podania z życiorysami oraz zaświadczeniami pracy z ostatniego miejsca pracy składać należy do: Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego w Koszalinie — Dział Kadr ul. F. Dzierżyńskiego 4.
K-267-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

OLSZOWY Henryk zam. w Złotowie zgubił legitymację szkolną Nr 584724. P-425-1

LISICA Eugenia zam. Piława, gm. Łubowo pow. Szczecinek zgubiła legitymację służbową Nr 348. P-424-1

BANASIAK Władysław zam. Dygowo zgubił dowód osobisty, przepustkę portową (stałą), metrykę ślubu, bilet miesięczny, kolejowy od stacji Dygowo — Kołobrzeg, portfel ceratowy oraz dowód osobisty żony Banasiak Genowefy. P-423-1

SOLCZYŃSKI Józef zam. Łubowo, pow. Szczecinek zgubił legitymację PKP Nr 250515 (książeczkę) bilet bezpłatny Nr 127518. P-422-1

SAWICKI Lucjan zgubił legitymację służbową Nr 281 wydaną przez Morski Urząd Rybacki w Słupsku. GP-421-1

KOSIDŁO Krystyna zam. w Człuchowie zgubiła kartę meldunkową. GP-420-1

DĄBROWSKI Henryk zam. Słupsk — zgubił przepustkę fabryczną. GP-416-1

DYKS Jadwiga — Krajenka zgubiła kwit komisowy Nr 5517 na sumę 200 zł. GP-417-1

NAGÓRKA Henryk zgubił kwit komisowy 821 na 400 zł. GP-418-1

BUDZIŃSKI Kazimierz zam. Świdwin zgubił świadectwo szkolne za rok szkolny 1952/53 z kl. I — wydane przez Państwowe Liceum Pedagogiczne w Świdwinie P-419-1

RÓŻNE

SPRZEDAM akordeon w dobrym stanie 80 bas. Wiadomość: Koszalin, Dworcowa 1, drugie piętro. Osiadacz. G-408-1

Sport – Sport – Sport – Sport

Triumf wioślarek radzieckich

Dwa czwarte miejsca Polek

Wioślarki radzieckie zdobyły wszystkie pięć tytułów na mistrzostwach Europy w Amsterdamie, zwyciężając zdecydowanie w niedzielnych biegach finałowych. Dwie osady polskie zajęły w finałach ostatnie miejsca. Jezierska w jedynkach oraz Mońka i Adach w dwójkach podwójnych walczyły ambitnie, ale nie wytrzymały kondycyjnie, dając się w obu wypadkach wyprzedzić na finiszu.

W jedynkach klasą dla siebie była Czumakowa (ZSRR). Zawodniczka radziecka została nieco na starcie i po pół dystansu prowadziła Austriaczka Sika. Jezierska jechała na trzeciej pozycji, na 750 metrze Czumakowa rozpoczęła imponujący finisz, minęła Austriaczkę i wygrała o trzy długości łodzi. Holenderka Reuter minęła na ostatnich 200 m Jezierską i zagroziła poważnie Austriaczce, przegrywając o pół długości.

1) Czumakowa (ZSRR) — 3.48,1, 2) Sika (Austria) — 3.53,2, 3) Reuter (Holandia) — 3.56,9, 4) Jezierska (Polska) — 4.02,8.

W dwójkach podwójnych osada radziecka Czausowa-Rakitskaja prowadziła od startu do mety. Polki Mońka i Adach trzymały się na trzeciej pozycji o ok. 1 metr za osadą niemiecką. Na 250 m przed metą zawodniczki nasze minęły Niemki, ale nie zdołały utrzymać drugiej pozycji i na ostatnich metrach wyprzedziły je osady niemiecka i CSR.

1) ZSRR — 3.33,9, 2) Niemcy zach. — 3.42,8, 3) CSR — 3.44,3, 4) Polska — 3.44,8.

W biegu ósemek osada radziecka stoczyła zaciętą walkę z Rumunkami, wygrywając o pół długości. W czwórkach ze sternikiem ZSRR wygrał o długość łodzi przed Holandią, a w czwórkach na wiosła krótkie (nowy typ łodzi) zawodniczki radzieckie pokonały bezapelacyjnie osadę austriacką. O kolejności dwóch następnych miejsc rozstrzygnęła fotokomórka.

Ósemki: 1) ZSRR — 3.14,5, 2) Rumunia — 3.17,6, 3) Holandia — 3.24,4, 4) Francja — 3.24,7.

czwórki na krótkie wiosła: 1) ZSRR — 3.27,0, 2) Austria — 3.40,1, 3) Holandia — 3.44,2, 4) Niemcy zach. — 3.44,2.

czwórki ze sternikiem: 1) ZSRR — 3.27,8, 2) Holandia, 3) Anglia, 4) CSR.

Punktacja ogólna mistrzostw: 1) ZSRR — 42 pkt., 2) Holandia — 25,5 pkt., 3) Austria — 12,5, 4) Rumunia — 10, 5) Niemcy zach. — 9,5, 6) CSR — 8,5 pkt.

Zwycięstwo piłkarzy polskich w Mińsku

W niedzielę, przebywająca w ZSRR piłkarska reprezentacja Warszawy rozegrała mecz w Mińsku. Polacy spotkali się z miejscowym Spartakiem, który zajmuje drugie miejsce w lidze radzieckiej. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 2:0 (2:0). Obie bramki strzelił Cieślik.

Mecz wywołał wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców stolicy Białoruskiej SRR. Trybuny stadionu Dynamo wypełniły dziesiątki tysięcy widzów, którzy serdecznymi oklaskami powitali naszą drużynę.

Po gwizdku sędziego bułgarskiego Takowa Polacy rozpoczęli ataki na bramkę Spartaka, które już w pierwszych minutach przyniosły powodzenie. W 8 min. Cieślik wykorzystał błąd bramkarza gospodarzy i lekkim strzałem skierował piłkę do siatki. W 10 min. później padła druga bramka. Strzelcem jej był znowu Cieślik po ładnej akcji całego ataku. Kontrataki drużyny mińskiej nie przyniosły rezultatu dzięki dobrej postawie obrony polskiej. Wiele groźnych strzałów Jegorowa, Mozera i Kurnejewa obronił w dobrym stylu Stefaniszyn.

Po przerwie Spartak miał lekką przewagę w polu, ale mimo ambitnych wysiłków nie zdołał już poprawić wyniku.

Mecz stał na wysokim poziomie i obfitował w wiele emocjonujących momentów. Drużyna polska zagrała znacznie lepiej niż w Moskwie, na poziomie, jakiego nie oglądaliśmy w tym roku w Polsce. W drużynie naszej wyróżnili się obaj pomocnicy Suszczyk i Grzywocz oraz prawa strona ataku Sąsiadek, Trampisz, Cieślik. Dobrze grała również obrona, która szczególnie w drugiej połowie, w okresach naporu zespołu gospodarzy dobrze dawała sobie radę.

W drużynie Spartaka najlepszym graczem był bramkarz Chomicz, który uchronił swój zespół od wyższej porażki. Dobrze grali również pomocnik Parszyn, szybki lewoskrzydłowy Gałoszczabow i niebezpieczny strzelec środkowy Jegorow.

Zatwierdzenie rekordów świata

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna (IAFF) zatwierdziła na posiedzeniu w Bernie 23 rekordy świata. Wśród 15 rekordów w konkurencji męskiej zatwierdzono m. in. rekord Helda (USA) w oszczepie — 80,41, dwa rekordy Australijczyka Landy: w biegu na 1.500 m — 3.41,8 i na 1 milę — 3.58,0, rekord sztafety radzieckiej 4 × 800 m — 7.26,8, oraz 5 rekordów Zatopka: 5.000 m — 13.57,2, 6 mil — 27.59,2, 10 000 m — 28.54,2, 15 mil — 1.16,26,4 i 25.000 m — 1.19.11,8.

W konkurencji kobiet wśród 8 rekordów zatwierdzono m. in. Gołubiczna (ZSRR) — 80 m ppl. — 10,9,880 yardów — Kazi (Węgry) — 2.11,2, kula — Zybina (ZSRR) — 15,37 (1952 rok), oszczep — Koniajewa — 55,48, skok wzwyż — Czudina — 1,73, skok w dal — Williams (Nowa Zelandia) — 6,28.

Postanowiono również rejestrować jako rekordy świata wyniki w biegach na 3 km z przeszkodami i 2 mile z przeszkodami.

Trzy rekordy Polski na pływalni w Krotoszynie

Finałowe zawody pływackie młodzików o puchar GKKF, rozegrane w Krotoszynie, przyniosły w ogólnej punktacji zwycięstwo Stalinogrodowi — 117 pkt. przed Poznaniem — 111 pkt. i Warszawą — 87 pkt.

Podczas zawodów Cedro (Poznań) pobiła rekord Polski na 100 m st. dow. wynikiem 1:11,6.

Dwa rekordy Polski młodzików ustanowili: Drożdżyńska z Poznania — 100 m st. grzbiet. — 1:37,4 i Wysocki z Warszawy — 400 m st. dow. — 5:36,0.

Majewski mistrzem Polski juniorów

W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Polski juniorów rozegrano w niedzielę finał gry pojedynczej chłopców, w którym Majewski pokonał Gąsiorka 6:3, 4:6, 8:6 i obronił tytuł mistrzowski z ub. roku.

W finale gry podwójnej Gąsiorek i Roszkiewicz pokonali parę Majewski — Wójcik 6:2, 6:4.

W grze podwójnej dziewcząt para Danda — Filipówna pokonała parę Panasiuk — Moraczewska 11:9, 6:2.

Z powodu zapadającego zmroku nie dokończono rozgrywki finałowej Szererkowska, Roszkiewicz — Banasik, Majewski.

CWKS — WWS (Bułgaria) 3:2

22 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie między drużynami WWS (bułgarskie wojska lotnicze) i CWKS. Po ładnej i stojącej na niezłym poziomie grze, zwyciężył CWKS — 3:2 (3:1).

Grę rozpoczęli w szybkim tempie Bułgarzy, spychając CWKS do defensywy. Atak lotników bułgarskich ładnie wyprowadza akcje z głębi pola i ostro strzela na bramkę Szymkowiaka.

W 8 min. gry środkowy napastnik Minczew idzie ostro na przebój i strzela nieuchronnie mimo rozpaczliwej obrony Szymkowiaka.

Dopiero po upływie 20 min. gry atak CWKS konsoliduje się i przeprowadza kilka groźnych ataków na bramkę bułgarską. W 23 min. Pohl po samotnym raidzie strzela nie do obrony w prawy róg bramki. Polacy wykorzystują teraz chwilową konsternację przeciwnika i w 2 min. później Janeczek zdobywa drugą bramkę. CWKS w dalszym ciągu przeważa i w 31 min. gry Pohl skierowuje ostre podanie Janeczka do bramki bułgarskiej zdobywając trzecią bramkę.

W drugiej połowie gry CWKS zwalnia tempo. Bułgarzy wykorzystują każdą nadarzającą się sytuację i ostro strzelają. W 60 min. szybki lewoskrzydłowy Petkow zdobywa drugą bramkę dla WWS i wynik nie ulega już zmianie do końca spotkania.

Hadasik górskim mistrzem Polski

Na trasie Kraków—Zakopane (110 km) rozegrano w niedzielę górski wyścig kolarski o mistrzostwo Polski, z udziałem 93 zawodników.

Ze znanych kolarzy nie startowali m. in. Królak i Klabiński, a na trasie wycofali się m. in. Liszkiewicz, Gabrych, Wrzesiński i Waliszewski.

Na 45 km przy wjeździe na szczyt Lubonia rozpoczął ucieczkę Czarnecki (Górnik) i po kilku kilometrach zdobył około pół km przewagi. Pościg złożony z Hadasika i Wróbla (Unia), Zdunka (Start), Liszkiewicza i Jurka (obaj CWKS) doszedł Czarneckiego po 10 km przy zjeździe z najwyższego wzniesienia trasy na Obidowej. Czołówka ta, z której ubyli w międzyczasie z powodu defektów Liszkiewicz i Jurek, powiększając stale przewagę wpadła na ulice Zakopanego o około 1 km przed pozostałymi.

Na ostatnich metrach przed metą Hadasik wyprzedził ambitnie walczącego Zdunka oraz bardzo już zmęczonych Czarneckiego i Wróbla. Dalekie miejsce zajął zeszłoroczny zwycięzca wyścigu górskiego Grabowski, który wykazał brak formy.

Młodzi zapaśnicy wyłonili mistrzów

W Stalinogrodzie zakończyły się trzydniowe mistrzostwa zapaśnicze Polski juniorów. Na macie w hali parkowej stanęło 110 zawodników reprezentujących wszystkie okręgi. Stalinogród, Warszawa i Poznań wystawiły do mistrzostw po dwie drużyny. Zawody wykazały dobre przygotowanie kondycyjne oraz niezłe zaawansowanie techniczne większości startujących zawodników. Najlepsi byli reprezentanci Stalinogrodu, którzy w klasyfikacji drużynowej zajęli I miejsce.

Tytuły mistrzowskie w poszczególnych wagach zdobyli: **musza** — Kulok (Stalinogród), **kogucia** — Malik (Stalinogród), **piórkowa** — Pyplok (Stalinogród), **lekka** — Wojtasik (Warszawa), **półśrednia** — Artychowicz (Gdańsk), **średnia** — Wiercimok (Stalinogród), **półciężka** — Trentiaczy (Gdańsk), **ciężka** — Łapienc (Łódź).

W piłkarskiej klasie A

Gwardia Koszalin i LZS Karlino umacniają swoje czołowe pozycje w tabeli

Ostatnia niedziela piłkarska przyniosła znowu szereg niespodzianek. Należy do nich przede wszystkim nieoczekiwany remis koszalińskiej Spójni z Kolejarzem Szczecinek 1:1 oraz porażka Unii Połczyn-Zdrój z przedostatnią w tabeli drużyną Spójni Szczecinek 4:5. Niespodzianką było również wysokie zwycięstwo LZS Karlino nad Spójnią Złotów 6:1, czy remis Budowlanych Człuchów z ostatnią w tabeli Gwardią Słupsk 2:2.

Jedynie słupski Kolejarz odniósł, zgodnie z przewidywaniami, wysokie zwycięstwo nad swym imiennikiem z Białogardu — 6:1.

Warto też przypomnieć, że w czwartkowym spotkaniu Gwardziści z Koszalina umocnili swoją czołową pozycję, wygrywając 5:0 ze Startem Koszalin.

Te wyniki spowodowały dalsze zmiany w tabeli. Gwardia Koszalin ma już 2 pkt. przewagi nad LZS Karlino, a 3 nad koszalińską Spójnią. W walce o pierwsze miejsce Spójniacy po słabym meczu w niedzielę zostali nieco zdystansowani i muszą teraz zademonstrować b. dobrą formę, aby zwiększyć swój dorobek punktowy. A o to jest bardzo trudno. „Potknięcie" połczyńskiej Unii, która straciła 2 pkt. w meczu z outsiderem tabeli i — teoretycznie biorąc — szanse na czwarte miejsce, o które się ubiegała dotąd z dużymi szansami, są najlepszym dowodem, że walka jest zacięta i wyrównana, toteż o awansie czy spadku może decydować nawet lepszy stosunek bramek.

Trzy pierwsze drużyny w tabeli rozegrają walkę o awans między sobą. Na czwarte miejsce największe szanse ma obecnie Kolejarz Słupsk i Start Koszalin. W strefie zagrożonych spadkiem jest nadal aż 5 zespołów z białogardzkim Kolejarzem na czele. Nawet niedawny III-ligowiec — Budowlani Człuchów, mimo niedzielnego remisu nie czuje się zbyt pewnie w tabeli. To samo dotyczy Kolejarzy z Darłowa i Szczecinka oraz Spójni Złotów.

Od początku rozgrywek zdecydowani outsiderzy tabeli to rezerwy naszych trzecioligowców — Spójni Szczecinek i Gwardii Słupsk. Ale i one potrafią spłatać figla niejednej drużynie. Dlatego też, te kilka kolejek spotkań, jakie zostały jeszcze do rozegrania, mogą spowodować poważne przesunięcia w tabelach. Z typowaniem mistrza i tych, które w następnym roku wystąpią w klasie B, trzeba więc powstrzymać się aż do zakończenia rozgrywek.

A oto jak wygląda aktualna tabelka, zestawiona według wyników uzyskanych na boisku:

Gw. Koszalin	35:7	79:19
LZS Karlino	33:9	74:28
Sp. Koszalin	32:10	53:24
Kol. Słupsk	26:16	54:29
Start Koszalin	24:18	54:49
Unia Połczyn	23:19	60:63
Bud. Człuchów	19:23	49:56
Kol. Szczecinek	18:26	36:59
Sp. Złotów	17:23	46:52
Kol. Darłowo	17:25	43:53
Kol. Białogard	16:28	41:69
Sp. Szczecinek	9:35	26:64
Gw. Słupsk	8.34	22:66

Zwycięstwo Kolejarza w Bułgarii

Drużyna piłkarska ZS Kolejarz zakończyła tuornee po Bułgarii zwycięstwem w Russe z miejscowym zespołem Lokomotiv 4:0 (2:0). Bramki zdobyli Anioła 2, Smetkala i Szularz.

Notatnik pięściarza...

Sekcja Boksu WKKF zawiadamia, że posiedzenia sekcji odbywają się w każdy wtorek, od godz. 17-tej.

Liga żużlowa

Kolejne spotkania o mistrzostwo Polski na żużlu nie przyniosły niespodzianek i zakończyły się zwycięstwami faworytów. Oto wyniki niedzielnych spotkań:

Gwardia—Włókniarz 27:26, Kolejarz — Unia 26,5:27,5, Ogniwo—Stal 29:25, Spójnia—Budowlani — 33:20, Górnik—CWKS — 23:27.

W tabeli prowadzi nadal Unia — 24 pkt. przed Spójnią 22 pkt. oraz Kolejarzem 16 pkt. i Gwardią — również 16 punktów.

Komunikat WKKF

10-dniowy kurs na pomocników instruktorów gimnastyki rozpocznie się w dniu 27 sierpnia o godzinie 10-tej. Kurs ten obsyłają M i PKKF-y zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego WKKF Nr 4 Szkol. 54 z dnia 3. VI. 1954 roku.

Kandydatów na kurs mogą również zgłaszać zrzeszenia sportowe. Zgłoszenia przyjmuje inspektor szkolenia kadr sportowych.

(40)

Tak późno przyszła Turoniowa łaska, że nic ze swoich wczesnych planów, rzecz prosta, Pisula nie zrealizował. Ani się żalił, że nie dotrzymał Turoń małołęckiego przyrzeczenia, ani się skarżył na nieludzkość konwojentów, ani prosił nawet, żeby nad jego Halinką litość mieli leśni. Stał tylko, przerażony tą łaską nie mniej niż poprzednią bezwzględnością.

— No! — burknął wreszcie Turoń. — Nie podziękuje się jakoś narodowemu wojsku, że przyszło tu zrobić porządek z komuną. Przed tym toście krzyczeli do mnie, jak do kuma, przy całej polanie świadków. A teraz, kiedy można, to co? Języka w gębie się zapomniało?

Pisula poruszył się. Ironia Turoniowa dodała mu otuchy. Jeszcze chwila — i zrozumiał, że to w jego własnym interesie leżało, aby Turoń gniew swój mu okazał przy ludziach. Zaczęło coś w nim tajać.

— Panie pułkowniku — rzekł. — Halinka, córka...

— No?

— Tam kobiety krzyczą... żeby jej nie...

— Większych zmartwień nie macie? E, doprawdy? Nie ubędzie waszej córki. Zresztą, nie bójcie się. Cholero święta, z tymi chłopami. Nic, tylko własny interes!

— Krzyczały bardzo... czy im...

— Dobrze, dobrze. Każę sprawdzić. A wy, jazda, idziemy do wsi.

Pisula poszedł za nim, bełkocąc nie głośno o tym samym.

— No, com wam polecił, zrobione? — rzucił mu przez ramię Turoń.

— Zrobione, panie pułkowniku, zrobione. A jakże. I mąka i słonina. Przygotowane u mnie, w zagrodzie. Za dwie godzinki tobym już ruszył sam, zgodnie z rozkazem.

— Tak. No, a z hołotą?

— Z hołotą?

— No, z bolszewikami wsiowymi.

— Wszystko w porządku, panie pułkowniku — nie rozumiejąc i tym posłuszniej na wszelki wypadek bełkotał Pisula. — Wszystko w porządku...

— No! Co w porządeczku?

Pisula urwał.

— Kazałem wam! Poznaczyliście?

Dopiero ten przypomniał sobie.

— Ale, panie pułkowniku, — rzekł z wahaniem. — Pan pułkownik przyrzekł przecież, że nie... że nie przyjedzie... Myślałem, że już nie trzeba...

Stanął Turoń, odwrócił się, pięść do nosa Pisuli przytknął.

— Myślał! Masz rozkazy moje wykonywać, chamie. Odwołałem ten ze znakowaniem. Co. Pytam się ciebie!

— Nie... panie pułkowniku — wybełkotał znowu przerażony Pisula.

— No, to idź! — krzyknął Turoń, chwycił Pisulę, pchnął naprzód. — Idź, pokazuj!

Ruszyli szybciej. Na ścieżce już nie było chłopów. Przy pierwszej zagrodzie zaczajeni pod parkanem żołnierze Turoniowi. Pusta była ulica janowicka. Tylko adiutant dołączył się tu do nich.

— Idź! — krzyknął Turoń, gdy Pisula znowu przystanął.

(D. c. n.)

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja Koszalin, ul Alfreda Lampe 20 Telefony: centrala 567, 960. Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 35. Sekretarz Redakcji — 114 i wewn 397. Dział Partyjny 285. Dział Rolny — 810 i wewn 393, 395. Dział Ekonomiczny — 495. Dział Miejski — wewn 38. Dział Korespondentów, Listów i Interwencji — 230 i wewn 391, 392. Telefon nocny — 567 i wewn 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz 11 — 13. Sekretarz Redakcji w godz 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Koszalin, ul Alfreda Lampe 20, tel. 291, 658 Biuro czynne od 8-ej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch" ul. Świerczewskiego 14, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3.50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 5 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20.
C-5-10098 Nr zamówienia 200